Nr. 234. Wtorek, 13 Października 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że z końcem października lub w początkach listopada b. r. rozpoczniemy druk

POWIEŚCI WSPOŁCZESNEJ

Henryka Sienkiewicza.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza p. t.

„KRZYŻACY“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 września b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi centralnej komisyi statystycznej, szefowi sekcyi, dr. Karolowi Teodorowi Inama-Sternegg, przy sposobności uwolnienia go na jego własną prośbę od funkcyj nadzwyczajnego profesora statystyki w Akademii oryentalnej, w uznaniu jego celującej profesorskiej działalności, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Emilowi Nemethy'emu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 października b. r. najmiłościwiej zezwolić na przeniesienie starszego radcy skarbowego i dyrektora okręgowej dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu, Wilhelma Kohmanna, na jego prośbę w stan stałego spoczynku, a zarazem najłaskawiej zezwolić, aby mu przy tej sposobności wyrażono za jego wieloletnią, wierną i skuteczną służbę Najwyższe uznanie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 3 października b. r. nadać najmiłościwiej biskupowi dyecezyalnemu w Csanad ks. Aleksandrowi Dessewffy godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 października b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora dr. Bronisława Dembińskiego zwyczajnym profesorem powszechnej historyi w Uniwersytecie lwowskim.

Pan Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrę ewidencyjnego 1 klasy Wilhelma Zajączkowskiego, starszym geometrą 2 klasy w IX klasie rangi; tudzież geometrów ewidencyjnych 2 klasy Stanisława Loescha, Mieczysława Kottika i Pawła Hessa, geometrami ewidencyjnymi 1 klasy w X klasie rangi

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Izraela Rosenfelda z Tarnopola do Białej a Franciszka Zajączka z Białej do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 10 października b. r. do l. 86.099 w sprawie zakazu przywożenia zwierząt racicowych z niektórych, zarazą pyskowo-racicową zapowietrzonych powiatów politycznych Galicyi, oraz warunków pod jakimi przywóz jest dozwolony, wreszcie w sprawie zakazu wywożenia świń z całej Galicyi, do Wiednia na targ St. Marx zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwo z dnia 11 października do l. 86.865 w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z niektórych komitatów Węgier, z powodu panującej tamże zarazy pyskowo-racicowej tudzież zarazy „pomoru świń“, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*“.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października.

Wywód finansowy

JE. Pana Ministra skarbu dr. Leona Bilińskiego,

wypowiedziany w Izbie posłów Rady państwa w dniu 1 października r. b.

(Ciąg dalszy).

Najważniejszym punktem sprawy bankowej była dla Austryi zawsze kwestya finan-

ŚWIĘTY JUR.

(KARTKA Z PRZESZŁOŚCI LWOWA).

W chwili, gdy Ruś cała święci uroczystość trzechsetnej rocznicy Unii brzeskiej, słów kilka poświęcić wypadnie prastarej siedzibie mnichów monasteru świętego Jerzego, w której murach odbywa się jubileuszowa uroczystość. Z miejscem tem łączy się stare podanie, w myśl którego przed sześciuset laty wzgórze, zajęte dziś przez cerkiew świętego Jura, okrywały gęste lasy bukowe. W nich to założyć mieli wyznawcy reguły świętego Bazylego swe pustelnicze siedziby, jeden zaś z autorów bezimiennych „Księgi Dziejów,“ zachowanej w odpisie wśród zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, w te słowa wyraża się o początku świętojurskiego monasteru: „O dawniejszych latach nad rok 1280 nic tu osobliwszego pisać nie można, prócz tego, że od początku prawie chrześciańskiej wiary już byli mnisi zakonu świętego Bazylego Wielkiego na Rusi y jako po innych miejscach tak y na tey górze, na której monaster świętego Jerzego stoi....“ Datę 1280 powtarza też Zimorowicz w swej kronice *Triplex Leopolis*, wspomniana zaś dopieroco „Księga dziejów“ opowiada nam w dalszym ciągu o rycerskim księciu Bazylim, bracie króla Daniela, który syt sławy wojennej, obrał sobie na stare lata mieszkanie w podziemnej pieczarze, wydrążonej w prawej stronie cerkiewnego wzgórza. Miało się to stać również w roku 1280, tyle, ważnym w dziejach świętego Jura, ale zasłużony badacz przeszłości Rusi, ksiądz kanonik Petruszewicz wykazał dowodnie, że ów książę Bazyli, brat króla Daniela, umarł już w roku 1269 i pochowany został we Włodzimierzu podczas gdy świątobliwym pustelnikiem, pokutującym w pieczarze świętojurskiej, był Wasyl Wasylkowicz, syn młodszy Wasyla Romanowicza, władcy na Włodzimierzu, a brat stryjeczny księcia Lwa, założyciela cerkwi i monasteru świętego Jerzego.

Ów Wasyl Wasylkowicz był też prawdopodobnie pierwszym ihumenem świętojurskiego monasteru, przy którym wznosiła się cerkiew, zbudowana z bukowego drzewa pod wezwaniem świętego Jerzego męczennika. Do rzędu baśni zaliczyć wszakże należy podanie, jakoby u świętego Jura spoczęły w roku 1292 zwłoki Daniela, ojca księcia Lwa. Wprawdzie Zimorowicz z wielką stosunkowo dokładnością opisuje pogrzeb tego władcy, niemniej jednak podana przez niego wzmianka jest z gruntu fałszywą, gdyż według Kroniki Ipatyewskiej zwłoki Daniela spoczęły w Chełmie, w tamtejszej cerkwi Bogarodzicy. W końcu do rzędu baśni należą podania o mniszych postrzyżynach księcia Lwa, w tutejszym monasterze tudzież o znacznych skarbach cerkwi świętego Jerzego, zabranych rzekomo przez Kazimierza Wielkiego podczas zajęcia Lwowa. O tem ostatniem zdarzeniu ogólnikowo tylko i tajemniczo wyraża się autor „Księgi dziejów,“ zapisując pod rokiem 1349 następującą wzmiankę: „Co się wtedy monasterowi świętego Jerzego y zakonnikom jego przytrafiło, lub w szczególności opisanego, ciężka klęska zostawić potomnym czasom niedopuściła; jednak tak z powszechney ruiny ruskiego kraju, miast a osobliwie Lwowa, stołecznego Rusi miasta, jakoteż y z tego, że metropolita (?) aż do Kijowa ujść musiał a drudzy mnisi w rozsypkę poszli, poznać się może, że i ten monaster zrabowany i spustoszony być musiał.“

W miejsce pogorzałej, drewnianej cerkwi rozpoczęto w roku 1363 budowę murowanej świątyni, którą wykończono dopiero w roku 1437, a z dawnych zabytków pozostał w niej tylko dzwon starożytny, datujący się podobno z roku 1341 czy też 1349, o co w roku trzydziestym czwartym nasi archeologowie zawziętą stoczyli polemikę. Już w trzy lata po ukończeniu budowy przyjmowała cerkiew świętojurska niezwykłego gościa w swych murach. W dniu szóstym lipca 1439 r. stanęła, jak wiadomo, unia florencka i metropolita Izydor, mianowany kardynałem — po raz pierwszy godność ta znalazła się wśród ruskiego episkopatu — oraz legatem apostolskim w Litwie, Inflantach i na Rusi, wybrał się w podróż do swej kijowskiej stolicy. Po drodze zatrzymał się kardynał w Sączu, w Krakowie i we Lwowie, gdzie stanął z wiosną 1440 roku i odprawiwszy w łacińskiej katedrze solenne nabożeństwo, czynem tym jawnie i stanowczo stwierdzał jedność świętą obu kościołów. Wspanialej jeszcze od Lwowa, podejmował niezwykłego gościa staroruski Chełm, a okryty purpurą kardynalską dostojnik pojednanej z Rzymem cerkwi głosił wszędzie unię i błogosławił świątynie, spotkane w ciągu swej podróży. Unia florencka przyjęła się powszechnie, gdyż nie ukrócała w niczem praw narodowego kościoła na Rusi. Rzym godził się i na małżeństwo kapłanów i na komunię pod obiema postaciami. Były to czasy błogosławione dla Rusi Czerwonej, zażywającej teraz dopiero dobrodziejstw tak długo upragnionego pokoju. Wolność, obyczaj, prawo, przenikały wraz z szlachectwem i z herbami z Polski na Ruś, która sama przez się polszczała. Powstawały w jej granicach możne rody Sieniawskich, Zamoyskich, Żółkiewskich. Bierecki, przybysz z Mazowsza, osiadł na stolcu władyki w Przemyślu. Natomiast Próchniccy, Rusini z krwi i z kości, dzierżyli rządy łacińskiej dyecezyi w Kamieńcu. Zdarzały się rodziny, gdzie w jednem i w tem samem pokoleniu trafiali się wyznawcy łacińskiego i greckiego obrządku. Dwa pokrewne sobie pierwiastki: polski i ruski, coraz to więcej przenikały się wzajemną jednością. Że nie obywało się owe przeistoczenie bez walki, to było rzeczą zupełnie naturalną. Walka, rzecz to stara jak świat — jakto słusznie zauważył jeden z naszych historyków — walka idzie w parze z cywilizacyą. Ale nawet ci Rusini, którzy przez miłość dla dawnego obyczaju, trzymali się swego obrządku i języka, nie chcieli i nie mogli zrywać z Polską, dającą im swe prawa i wolności w zamian za tylekroć zagrożoną i odbieraną przez najezdzców udzielność Rusi. Niestety, nowe owo życie uległo już niebawem rozkładowi pod wpływem wrogiej Kościołowi łacińskiemu propagandy, idącej z północy a zarazem skutkiem braku ściśle określonej władzy w cerkwi ruskiej. Gdy nikt nie miał władzy nad cerkwią, wobec zacierającej się z czasem powagi soboru florenckiego, starali się o przywłaszczenie jebezprawne, świeccy ludzie, potężni kniazioj wie, możnowładcy, których Ruś miała tak wielu. Zdzierali świeccy archimandryci monastery, łupili biskupstwa samozwańczy najczęściej władycy, uważający dobra biskupie jako dziedziczną swą własność.

I monaster świętojurski nie ostał się wobec ogólnej swawoli i rozluźnienia węzłów karności kościelnej na Rusi. Na kartach jego dziejów upamiętniła się rodzina Bałabanów, której protoplasta Marek, otrzymał jeszcze jako człowiek świecki, ekspektatywę na władyctwo lwowskie o co z Janem Łopatką Ostałowskim zaciętą stoczył walkę. Wyświęcony na biskupa pod mianem Arseniego, dał się Arseni srodze we znaki podwładnemu duchowieństwu, ludności i władzom miejscowym, z któremi nieustanne miewał zatargi z powodu spraw, w żadnym nie pozostających związku z jego duchowną jurysdykcyą. Otoczony liczną rodziną, dziećmi, braćmi tudzież ich potomstwem, dokuczał Bałaban Lwowianom do tego stopnia, iż nazwisko jego rodu weszło u nas w użycie, na określenie czegoś brzydkiego, okropnego. Przewyższył Arseniego pod względem zdzierstwa i ucisku następca jego, Hryćko-Gedeon, o którym doprowadzeni do ostateczności Lwowianie zwykli byli mawiać, iż ma swój: „innoplemienny, bałabański obyczaj“, czyniąc w ten sposób alluzyę do obcokrajowego pochodzenia Bałabanów, wywodzących się z Wołoszczyzny. Tuż obok cerkwi świętego Jerzego wzniósł władyka Arseni budynek mieszkalny dla siebie, zwany dworem Bałabanowskim, podczas gdy miano Bałabańszczyzny czyli Biskupczyzny nosiła obszerna jurydyka, obejmująca, prócz dzisiejszej posiadłości metropolitalnej, grunty, rozciągające się poza kościołem świętej Anny, przy gościńcu janowskim. Były to pustki, rzadko tylko zasiane zagrodami, których mieszkańcy, przeważnie rolnicy, opłacali czynsze posiadaczom jurydyki. W gwarze przedmiejskiej zwano też owych czynszowników bałabanami.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

sowa. Pod tym względem pozyskaliśmy także szereg korzyści, tak że czuję się w obowiązku rzecz tę trochę szczegółowiej przedstawić. Wychodziłem z tego zapatrywania, że nie ma dla Austryi kwestyi ważniejszej od owych ciężkich pęt, które ciężą na niej pod nazwą długu 80-milionowego, a które przy każdem odnowieniu przywileju bankowego pozbawiają Austryę wszelkiej swobody; że przeto pęt tych trzeba, jeśli nie pozbyć się zupełnie, to przynajmniej ulżyć ich sobie. Sądziłem przeto, że obowiązkiem Rządu austryackiego jest skupić wszystkie swe siły na tym punkcie, na kwestyi długu 80-milionowego i w tym celu użyć także wpływu rządu węgierskiego, aby zniewolić Bank austro-węgierski do pewnych ustępstw. Wystąpiliśmy tedy wobec Banku z żądaniem, aby owe 13 i pół miliona różnicy kursu giełdowego, która na korzyść Banku powstała z uregulowania waluty, odpisał z rachunku długu 80-milionowego, a oprócz tego jeszcze 10 milionów. Nawiasowo zaznaczam, że całkiem fałszywie rozgłoszono, jakobyśmy byli żądali od Banku jakiegoś *praecipuum*; o czemś podobnem nigdy nie było mowy; żądaliśmy poprostu odpisania 23 i pół miliona z długu. Natomiast ofiarowaliśmy się Bankowi, w celu zasilenia jego skarbu złotego, złożyć u niego 40 milionów w złocie, z których 70 prc. miała dać Austrya, 30 Węgry. Te 40 milionów miał Bank spłacić, a więc nabyć dla siebie, w ten sposób, że dałby Państwu udział w czystych dochodach swych, przenoszących 4 prc. dywidendy. Przy tej sposobności zaznaczam, że wiadomość, jakoby rząd węgierski ofiarował był austryackiemu swój udział w zyskach bankowych na to, aby dług 80 milionowy rychlej był umorzony, jakoby zaś Rząd austryacki nie był przyjął tej prześlicznej propozycyi, jest zupełnie nieprawdziwa. Rząd węgierski nie byłby wprawdzie bezpośrednio nic otrzymywał, ale byłby swój udział osiągał przez to, że byłoby się zakupowało złoto i Bank stopniowo nabywałby na własność owe 40 milionów, które są mu potrzebne dla jego czynności walutowych. Ale Bank austro-węgierski nie przystał na to. Po pierwsze za wielkie było mu owo żądanie odpisania 23 i pół miliona; powtóre chciał, żeby Rząd natychmiast na rachunek tych 80 milionów długu dał coś *à fond perdu*, bo, jak mówił, tylko wtedy możnaby, wykupiwszy skarbowe pieniądze papierowe i t. d., walutę rzeczywiście zaprowadzić. W obec tego znowu Rząd austryacki nie mógł zachować się biernie, i podczas gdy wedle poprzedniej propozycyi rząd węgiarski razem z austryackim chciał zdeponować owe 40 milionów, oświadczyłem imieniem Rządu austryackiego, że spłacę 30 milionów natychmiast, gdy inne punkty będą uregulowane. Te inne punkty są uregulowane, a to tak, że wprawdzie nie 23 i pół miliona, ale 15 milionów (obecnie), czyli 16 i pół miliona (z końcem roku 1899) odpisze Bank z rachunku długu 80-milionowego, skutkiem czego, ponieważ dług ten wynosi już tylko 76 milionów, zejdzie on na 60 milionów; a dalej skarb austryacki spłaci 30 milionów, reszta zaś długu w ilości 30 milionów pozostanie przez dziesięć, właściwie przez trzynaście lat nieoprocentowana i wolna od obowiązku spłacania, a wskutek tego udziały obu części Monarchii w czystych dochodach Banku po nad 4-procentowe wypłacane będą obu Rządom gotówką, co — muszę to powtórzyć — było dla mnie rzeczą najważniejszą. Przy poparciu ze strony rządu węgierskiego, które pozyskałem w zamian za uznanie równorzędności obu połów Monarchii, doszliśmy do tego, że w miejsce długu 80-milionowego mamy dług tylko 30-milionowy. A jakaż była dotychczas spłata? Za dziesięć lat spłata za pomocą strącania naszego udziału w zyskach Banku wynosi niespełna 4 miliony. Jaka zaś będzie w przyszłości? Pod względem finansowym rzecz tak się przedstawia: Z tych 30 milionów, które Rząd austryacki spłaci na rachunek długu 80-milionowego, rząd węgierski w myśl ustaw obowiązujących zwróci austryackiemu 30 prc., t. j. 9 milionów, które rozłożone będą na lat 50, co czyni po 180.000 zł. na rok. Czytałem coś o straszliwej klęsce Rządu austryackiego, która podobno na tem polega, że Węgry płacić będą tylko 180 000 zł. rocznie. Gdyby płaciły więcej, niewątpliwie byłoby lepiej; szkoda tylko, że nie czuliśmy się powołanymi zmienić teraźniejszy prawny stan rzeczy. Gdyby Węgry zechciały były zmienić tę ustawę, nam byłoby to było wielce dogadzało; ale zmusić Węgier nie mogliśmy. Co się tyczy zysków, rzecz przedstawia się jak następuje:

Bank staje na pesymistycznem stanowisku, że dochody nie wyjdą ponad poziom tegorocznych. Akceptujemy to stanowisko, bo będzie to tylko przyjemna niespodzianka, gdy zyski będą większe, niż 7.200.000 zł. Z tych zysków dostanie się obu Rządom udział w kwocie 1.350 000 zł. Rządowi węgierskiemu uczyniono ustępstwo — dodaję: bardzo chętnie; nie namyślaliśmy się długo wobec wielkiej akcyi w sprawie bankowej — że udział ich w zyskach będzie wynosił nie 30 prc., lecz będzie stosował się do dochodów Banku z czynności na Węgrzech. Rząd węgierski może powiedzieć: Tyle a tyle robi się interesów na Węgrzech, a gdybyśmy mieli własny bank, mielibyśmy całe dochody. Ten udział węgierski w zyskach chwieje się między 35 a 40 prc. przyjmując całe 40 prc. mamy 810.000 zł. udziału austryackiego, 540 000 zł węgierskiego. Gdy zaś, moi panowie, do tych 810 000 zł. dodamy jeszcze owe 180.000 zł., które nam płacić będzie rząd węgierski, podniesie się udział skarbu austryackiego na 990.000 zł. rocznie, podczas, gdy obecnie udział obu Rządów wynosił co najwięcej 300.000 zł., w niektórych latach nawet tylko 100.000 zł., któryto udział szedł na umorzenie długu 80-milionowego.

A więc dług 80-milionowy zejdzie na 30 milionów, oprócz tego zaś stworzyliśmy sobie 990.000 zł. *netto* rocznego dochodu; mówię: *netto*, bo nieprawdą jest, iżby Państwo austryackie musiało zaciągnąć pożyczkę na te 30 milionów, aby spłacić Bankowi; owszem, jak już powiedziałem, mamy na ten cel zgromadzone złoto, które wraz z tem złotem, jakie mamy z pożyczki walutowej, wystarczy nam również na cele waluty, jak na spłacenie tych 30 milionów. Zapłacimy wprawdzie 30 milionów, ale za to będziemy mieli 990.000 zł. czystego dochodu, co znaczy, że będziemy mieli rocznie przeszło po $3^1/_3$ od tego kapitału, który obecnie bez oprocentowania leży w kasach.

O jednem jeszcze pomówić mi trzeba, o sprawie ewentualnego wykupna akcyj Banku austro-węgierskiego. Bank żądał — jak z dzienników wiadomo — żebyśmy, w razie nieprzedłużenia przywileju bankowego w przyszłości, wykupili akcye Banku po 760 zł. za sztukę. Wiadomo, że pierwotnie żądał był Bank obowiązkowego wykupna po cenie 800 zł. za akcyę. Na to Rządy zgodzić się nie mogły. Potem poprzestał Bank na wykupnie fakultatywnem po cenie 760 zł. za akcyę i na to przystały Rządy. Wedle mojego przekonania stypulacya ta jest słuszna; albowiem, chociaż z rezerwowego funduszu bankowego zniknie 15 milionów przez odpisanie (na rachunek długu 80-milionowego), są jednak bankierskie interesa Banku austro-węgierskiego tak dobrze urządzone, prowadzone i akredytowane, że akcye jego po latach trzynastu prawdopodobnie warte będą 760 zł. za sztukę. Ale oto przybyła nowa kwestya, w której, jak twierdzą niektóre dzienniki, zaprzedaliśmy Austryę. Bank w chwili ostatniej zażądał, aby jeżeliby ani nie przedłużono mu przywileju, ani nie wykupiono akcyj po 760 zł., dozwolone mu było z kapitałem swym utrzymać się jako bank zwyczajny; żeby więc z góry już zapewniono mu tę koncesyę. Z tego wysnuli pewni krytycy konsekwencyę, że ponieważ na Węgrzech przedsiębiorstwa bankowe można zakładać bez koncesyi, w Austryi zaś potrzeba koncesyi, przeto właściwie Austrya zapłaci za Węgry. Jest to znowu logika, której ja nie pojmuję. Wszakże bowiem każdy, kto będzie posiadał kapitał, będzie mógł założyć na Węgrzech bank; a skoro on tak szkodliwy jest Węgrom, przeto będzie im szkodził. Ale wszakże stać się może, że Węgry tymczasem zaprowadzą u siebie system koncesyjny; wtedy Węgry nie będą mogły pozwolić bankowi istnieć bez koncesyi. Z drugiej strony może w Austryi zniesiony będzie system koncesyjny; wtedy bank ostoi się bez wszystkiego. Proszę atoli powiedzieć mi jedno: termin przywileju bankowego kończy się, Bank nie otrzyma nowego przywileju, nie otrzyma też koncesyi jako zwyczajny; ale oto występuje towarzystwo kapitalistyczne z kapitałem 90 milionów złotych i mówi: jesteśmy tu i jesteśmy należycie urządzeni! Czyż wtedy Rząd powie: tobie niewolno gospodarować w kraju twoimi 90 milionami!? To przecież niemożliwe, Rząd musi wydać koncesyę rad, że te 90 milionów pozostaną w kraju i wpłyną dodatnio na ekonomię społeczną. (Pos. Purghart: Ale ingerencya Państwa?!). Ingerencyi Państwa nie ma, gdzie jest tylko bank pywatny. Dopóki bank pozostanie bankiem wydającym pieniądze papierowe, ingerencya Państwa będzie wielka, tak wielka, że aż złorzeczą nam, iż taką ingerencyę stworzyliśmy.

(Dokończenie nastąpi.)

Rada Państwa.

(DXVI. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 9 października. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15. oznajmiając, że Najj. Pan przez Pana Prezesa gabinetu kazał podziękować za życzenia Izby, złożone Najj. Panu w dniu Jego Imienin.

Pos. Kaizl wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, w której ze względu na to, że reforma wyborcza do Rady państwa czyni sposób wybierania posłów V. kuryi zawisłym od uchwał Sejmów krajowych zapytuje, czy Pan Prezes gabinetu jeszcze przed przyszłymi wyborami do Rady państwa myśli zwołać Sejmy, aby powzięły swoje uchwały w tym względzie.

W dalszym ciągu pierwszego czytania preliminarza budżetu na r. 1897 pos. Menger oświadcza, że w głosowaniu lewicy za przekazaniem preliminarza komisyi nie trzeba dopatrywać wskazówki do przyszłego stanowiska lewicy względem budżetu i Rządu; lewica uważa to tylko za formalność regulaminową. O wystąpieniu byłego Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna przeciw Panu Ministrowi skarbu z powodu krytyki dawniejszego sposobu układania preliminarzów powiada mowca, że pojmuje to wystąpienie ze stanowiska członka gabinetów dawniejszych, że atoli każdy inny poseł, który nie był Ministrem, nie może nic nadmienić przeciw krytyce P. dr. Bilińskiego. Natomiast sam sposób budżetowania, jaki zaprowadza teraźniejszy Minister skarbu, nasuwa pewne wątpliwości. Całkiem ściśle nie można wydatków preliminować; tu i ówdzie suma uchwalonych wydatków będzie przekraczana; aby więc z góry liczyć się z tą ewentualnością, wypadałoby pomieścić w budżecie coś w rodzaju funduszu rezerwowego, z którego pokrywanoby wszystkie wydatki wychodzące po za granice uchwalonych sum; można zaś z góry ustanowić taki fundusz, bo rzeczywista wynikłość w dochodach będzie większa od preliminowanej. Projektowaną konwersyę długów zaciągniętych na rzecz tego czy owego wydziału rządowego z osobna uważa mowca za konieczność; godzi się także na pożyczkę inwestycyjną, ale nie godzi się na to, żeby n. p. budowle gmachów także pokrywane były z tej pożyczki, która powinna służyć tylko na wydatki nadzwyczajne i wielkie, n. p. na drogi żelazne. Mowca potem obszernie rozwodzi się o sprawie bankowej, a to w duchu wcale innym, niż wczoraj przemawiał jego kolega z lewicy, pos. Süss. Zdaniem mowcy Rząd austryacki przystał na warunki zbyt korzystne dla Banku i dla Węgier, a więc obciążające Austryę. Co do dalszych postępów w akcyi walutowej, zaleca największą ostrożność — i z tem zgadza się z Süssem — bo kwestya walutowa jest międzynarodowa, a na jej polu panuje obecnie silny ruch; Austrya zaś nie może czuć się powołaną do odegrania roli przewodniej i decydującej, lecz

---

30)

KUZYNKI MICHALA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XXI.

(Ciąg dalszy).

— Teklo! — rzekł Michał — sprawiłem ci przykrość parę dni temu, odkrywając ci tak bez przygotowania uczucia moje braterskie dla ciebie.... przebacz mi.... Mówiłem o marzeniu twojej babki.... które znasz, wiem o tem.... Dla niej byłaby to niemała pociecha widzieć, że moja przyszłość rozjaśnia się.... widziałaby na stare, tak smutne dotąd lata swoje, nową rodzinę w około siebie.... gdybyś chciała zostać moją żoną!...

— Niepodobna Michale!

— Dla czego? czyż czas nie zaciera każdej boleści?... Teklo, zwierzenia księdza Vachon odkryły mi całą twą duszę.... Pomimo, że mi trudno.... dziwnie o tem wspominać.... Teklo... ja wiem, że ty mnie kochasz....

Zadrżała na te słowa, ale nic nie odrzekła.

— Ach! — mówił dalej — nie zaprzeczaj tego uczucia, które ciebie uczyniło tak wielką i wspaniałomyślną, bo w tej chwili właśnie przychodzi mi na myśl poświęcenie, które uczyniłaś.... Zastanowiłem się głęboko nad mojemi uczuciami.... Zdałem sobie jasno sprawę z tego, co się w mojej duszy dzieje.... Nie znałem sam siebie.... Trzeba było dopiero doznać bolu, aby mi oczy otworzyć, a tą boleścią było nie widzieć ciebie. Teklo, muszę ci wyznać.... trzeba, żebyś usłyszała.... to, co brałaś za litość, współczucie.... było czem innem....

Mówił całkiem cicho, pochylony nad nią. Sztywna, ze spuszczonemi oczami, z rękami złożonemi na kolanach, słuchała.... Od czasu do czasu tylko powieki jej zadrżały.... lub słabe westchnienie z ust ulatywało. Czuła, że nieopisane wzruszenie ją opanowywało.... Zwolna poddawała się jego wpływowi....

— A więc tak! — mówił dalej — dzisiaj znam już siebie dobrze.... oceniam i rozpoznaję moje uczucia.... Teklo, mojem życiem od tej pory ty jesteś.... nie mogę nawet pojąć życia bez ciebie.... i nie widzę już w tobie siostry, przyjaciółki.... tylko narzeczoną.... małżonkę moją....

Cała drżąca podniosła oczy na niego.

— Michale — szepnęła — błagam cię.... nie mów nic więcej....

— Nie — zawołał, zbliżając się jeszcze bardziej, tak, że prawie twarzą dotykał jej twarzy — nie, Teklo! Chcę, żebyś wszystko wiedziała.... Myślałaś, że się poświęcam.... i ja sam tak myślałem.... A więc, nie, nie!... nie mam w sercu ani litości, ani poświęcenia.... kocham ciebie!

Na to wyznanie, wydała stłumiony okrzyk. Michał usunął się do jej stóp; nagle, otoczył ją ramionami i przyciągnął ku sobie. Tekla, jakby upojona, pochyliła głowę.... Ale to upojenie trwało tylko sekundę.... Natychmiast podniosła się i zanim zdołał się upamiętać, uciekła.

Michał słyszał, jak drzwi jej pokoju zamknęły się za nią gwałtownie.

XXII.

Nazajutrz Tekla ukazała się blada jak marmur. W postępowaniu z Michałem udawała spokój, z którym kontrastował ciemny blask jej oczu lekko zaczerwienionych. Po śniadaniu zaproponował jej przechadzkę na wybrzeże; przyjęła tę propozycyę.

Jednakże, gdy znaleźli się sami, we dwoje, wzruszenie, którego doznali tej nocy, znowu ich opanowywało. Michał czuł, jak drżała jej ręka, oparta na jego ramieniu. Gdy usiedli, przez jakiś czas panowało milczenie.

Nareszcie, głosem pełnym obawy:

— Teklo — rzekł Michał — potrzebuję, żebyś mnie uspokoiła, boję się....

— Boisz się?

— Tak! nie wiem, jakie są twoje myśli i zdaje mi się ciągle, że mam się czegoś obawiać....

— Dla czego?

— Wczoraj wieczorem zauważyłem twoje głębokie wzruszenie, gdym ciebie zmusił, żebyś mnie wysłuchała.... Broniłaś się Teklo.... bronisz się.... ale pomimo wszystkiego, mam nadzieję, chcę mieć nadzieję....

Nie spuszczała z niego oczu, jak w obłędzie, ale on nie mógł nic z tego wzroku wyczytać; sfinksowa jej postawa zniechęcała go, potęgując obawy. Zaczął znowu mówić, na ten sam temat co wczoraj, powtarzając jej najgorętsze życzenia babki, marzenie, które on teraz urzeczywistnić pragnął całą duszą.... Mówił o tej miłości, zrodzonej nagle, niespodzianie z przywiązania braterskiego, z zachwytu nad jej wspaniałomyślnością. Opisywał jej przyszłość, która ich czekała, której używać mogli.... błagając, starając się usilnie przemódz, opanować tę oziębłość, którą mu przeciwstawiała. Ale ona ciągle była obojętna, nieporuszona.

— Teklo, odpowiedz mi! przysięgam ci, że ciebie kocham. Czy nie chcesz być moją żoną!

Jeszcze chwilę milczała. Potem, decydując się nagle:

— Ty chcesz tego?

— Kocham ciebie! — powtórzył.

— Zresztą.... — wyrzekła tonem dziwnym, jak gdyby ciągnąc dalej myśl swoją niewypowiedzianą — dlaczegożby nie?...

Tego samego dnia pani Klemencya została powiadomioną o tem, co zaszło. Michał, uniesiony radością, dziękował Tekli, wyrażając szczęście swoje z powodu przystania jej na podzielenie z nim swego życia.... Państwo Guistel, którym także doniesiono, nie mogli naturalnie nic więcej uczynić, jak tylko dać swoje przyzwolenie. I tak, interesa syna trzymały go w Berghem; dobrze, iż życie mu się tak ułożyło, ponieważ związek z kuzynką zapewniał mu szczęście.

Zadecydowano, że ślub odbędzie się w Antibes, zdala od smutnych i okropnych wspomnień.

Prawdę mówiąc, pora narzeczeństwa, zazwyczaj tak wesoła, promienna, zaciemnioną nieco było dziwacznością i nieustanną zmiennością humoru Tekli. Zawsze zamyślona i milcząca, pozwalała się kochać, pogrążona w obojętności, unosząc się w obec niektórych dowodów miłości Michała, a potem odpychając go szorstko od siebie. Można by prawie mniemać, że mimowoli szła za popędem nieubłaganego postanowienia, czyniąc straszliwe wysiłki, aby opanować swój bunt i nieustające obawy.

Michał odczuwał na sobie to wszystko. Czasami, niewytłómaczone obawy, jakby czarne przeczucie go opanowywały. Zdawało mu się, że coś dziwnego cięży na nim. Bał się prawie... Ale usiłował się uspokoić.... Szczęście wróci jego kuzynce — jego narzeczonej — dawne jej błogie i spokojne usposobienie.... biedny jej mózg, wstrząśniony tak okrutnie, wróci do równowagi.... Chciał temu wierzyć, chciał mieć nadzieję....

(Ciąg dalszy nastąpi).

owszem powinna zaczekać na rezultaty ruchu teraźniejszego, którymi będą niewątpliwie postanowienia podtrzymujące złoto jako miarę wartości, ale nadające srebru w praktyce znaczenie o wiele większe od dzisiejszego. Na wybijanie 5-koronówek srebrnych mowca nie zgadza się, zaleca raczej puścić w obieg papierowe 5- i 10-koronówki, fundowane na srebrze. Co do kwot na wydatki wspólne powiada mowca, że kwota węgierska musi być znacznie podwyższona; bez tego nie ma nia mowy o odnowieniu ugody z Węgrami.

Pos. Ebenhoch imieniem katolickiego stronnictwa ludowego oświadcza, że stanowczo obstaje przy tem, żeby uporano się z budżetem jeszcze przed Nowym Rokiem; bo Izba teraźniejsza jest poprostu obowiązana pozostawić nowej Izbie jak najmniej zaległości, czyli dać jej jak najwięcej czasu do załatwienia innych rzeczy wielce ważnych. Z tego oświadczenia nie wypływa, iżby stronnictwo godziło się na wszystkie szczegóły budżetu; owszem ściśle je rozpatrzy. Tak n. p. już dziś mowca zapowiada bezwarunkowe odrzucenie pewnych pozycyj w preliminarzu inwestycyjnym, które tylko pozornie są inwestycyami, a w rzeczywistości nie przyczyniają się do podźwignięcia ogólnego dobrobytu. Nadto wyraża się mowca bardzo nieprzychylnie o zamiarze podwyższenia podatku od piwa i od cukru. Więcej chluby niż w nowym systemie preliminowania powinien Pan Minister skarbu szukać w starej oszczędności

Pos. Barwiński poczytuje Panu Ministrowi za zasługę, że chce stworzyć budżet rzetelny; godzi się też najzupełniej na pierwsze donioślejsze kroki inwestycyjne. Przeciwnikom powiada mowca: Podziwiamy wszyscy wielki ekonomiczny rozkwit Węgier, który kraj ten zawdzięcza tylko swojej polityce inwestycyjnej; tutaj zaś potrzeby inwestycyj uznać nie chcecie. Zalecając Izbie, aby rychło załatwiła projekt ustawy o rolniczych stowarzyszeniach zawodowych, czyni mowca aluzyę do świeżych występów pp. Lewakowskiego i Romańczuka, którzy przemawiają z współczuciem o ludzie, aby go sobie skaptować, podczas gdy są inne sposoby i drogi do prawdziwie rzetelnej pracy dla ludu *(Huczne brawa* z ław polskich). Mowca przemawia za rychłem załatwieniem budżetu.

Tu zamknięto dyskusyę

Pos. Szczepanowski jako mowca ostatni zaznacza, że przebieg dyskusyi był nadspodziewanie spokojny i przedmiotowy, jakiego nie było od lat dziesięciu, chociaż uważano tę Izbę za niezdolną już do załatwienia budżetu. Niespodzianką też było to, że preliminarz doznał w Izbie oceny przychylniejszej niż po za Izbą. Najważniejszy w nim punkt, to umarzanie długów. Odtąd przez lata następne umarzać się będzie rocznie około 40 milionów, a nowe pożyczki (inwestycyjne) będą wynosiły po 25 do 30 milionów na rok, tak, że mimo bogatej w rezultaty polityki inwestycyjnej poczet długów nie tylko nie powiększać, lecz owszem zmniejszać się będzie. Sama forma pożyczki inwestycyjnej może stać się typem nowego austryackiego waloru kredytowego, który może niezadługo zastąpić dawniejsze, a mianowicie posłuży do powszechnej konwersyi austryackich długów skarbowych Taka polityka amortyzacyjna wraz z inwestycyjną składa się na przygotowanie wielkiego postępu w finansowości austryackiej O odnowieniu tak zw. ugody z Węgrami powiada mowca: Zamiast wyszukiwać to, co dzieli Austryę od Węgier, powinno się raczej wydobywać na jaw to, co stanowi wspólność interesów. Gdyby bowiem powiodło się żywiołom skrajnym w Austryi i na Węgrzech rozedrzeć jedność terytoryum handlowego i celnego, sprowadziłoby to wielką katastrofę na obie połowy Monarchii; w Austryi ciężko ucierpiałby przemysł, na Węgrzech zaś rolnictwo; Węgry są albowiem dla przemysłu austryackiego, Austrya dla węgierskich płodów rolniczych naturalnem polem odbytu. Między tak uzupełniającemi się i nawzajem od siebie zawisłemi terytoryami wznosić zapory celne byłoby przedsięwzięciem wielce lekkomyślnem. Jeden tylko kraj w Austryi miałby ztąd korzyść wielką — Galicya Koło polskie mimo to broni zgody i jedności między Austryą a Węgrami, dzieje się to w chęci zapewnienia potężnego stanowiska Monarchii w poczcie mocarstw, dzieje się w imię tego, że Monarchia ta jest ostoją dla wszystkich swych ludów. *(Przeciągłe huczne brawa* z ław polskich). Mniemam też — kończy mowca — że w trudnej sprawie kwot na wydatki wspólne porozumienie przyjdzie łatwiej do skutku, niż dziś jeszcze się wydaje. *(Przeciągłe huczne brawa i oklaski* z ław polskich).

Prezydent oświadcza, że ponieważ nikt nie wnosił wniosku innego, przeto w myśl regulaminu preliminarz budżetu wraz z projektami ustaw o inwestycyach przekazuje bez głosowania komisyi budżetowej.

Poczem Izba załatwia wniosek nagły o rekonstrukcyę pewnej drogi w Górnej Austryi.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o swojszczyźnie.

Pos. Swoboda (Niemiec-narodowiec z Czech) chciał pierwotnie głosować przeciw projektowi, ale pod naciskiem wyborców zmienia nieco swoje względem niego stanowisko i pragnie tylko odesłania go do komisyi celem przeobrażenia wielu postanowień. Mowca lęka się, że po wejściu ustawy tej w życie proletaryat czeski jeszcze gęściej osiedlać się będzie po miastach niemieckich w Czechach niż dawniej.

Pos. Adamek (Czech) odpowiada: My Czesi nie lękamy się osiedlania Niemców wśród nas; dla czegoż Niemcy w Czechach, mając tuż za swemi plecyma 40 milionów rodaków, boją się garstki Czechów! Projekt jest bardzo postępowy, bo każdemu daje prawo nabycia swojszczyzny. Mowca rozwodzi się o potrzebie innych reform w związku z niniejszą.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie $3^1/_2$. — Następne jutro.

(LXXXIII posiedzenie Izby wyższej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 10 października. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).*

Wiceprezydent (drugi) hr. Falkenhayn zagaja posiedzenie o godzinie 12 minut 35 w obecności niezwykle wielkiej liczby członków, blisko 100, między którymi ósma część Polaków, mianowicie: Ziemiałkowski, Czartoryski, ks. biskup Puzyna, Stanisław Badeni, Gorayski, Zoll, Stadnicki, Tarnowski, Zamoyski, Lanckoroński, Mycielski i Marchwicki. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu. Publiczności bardzo mało.

Przewodniczący uprasza Izbę o upoważnienie do złożenia we właściwem miejscu gratulacyj z okoliczności narodzenia Najd Arcyksiężniczki Jadwigi, wnuczki Najj. Państwa, i zaręczyn Najd. Arcyksiężniczki Maryi Państwa, i zaręczyn Najd. Arcyksiężniczki Maryi Doroty z księciem Filipem Orleańskim (Izba daje znak zgody); poczem poświęca wspomnienie zmarłemu pierwszemu wiceprezydentowi księciu Schönburgowi i zmarłemu członkowi Haslmayrowi, których pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Rząd cofa wniesiony dawniej projekt ustawy o pomnożeniu fideikomisu imienia Pergenów w Dolnej Austryi.

Hr. Kuefstein składa na stole prezydyalnym rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy, mocą której poddani włoscy w Austryi opłacaliby należytości skarbowe od kupna i przedaży gruntów we Włoszech; ustawa ta pozostawałaby w mocy dopókiby Włochy nie zniosły podobnej swojej ustawy.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie uchwalonej przez Izbę poselską (na wniosek Koła polskiego) ustawy karnej w sprawie agentów emigracyjnych. — Przekazano ją osobnej komisyi, złożonej z dziewięciu członków.

Następuje drugie czytanie uchwalonych przez Izbę poselską ustaw składających się na reformę podatkową. Komisya zaleca przyjąć wszystko zgodnie z uchwałami Izby poselskiej z wyjątkiem trzeciego ustępu § 217, który zawiera przepis, że spisy kontrybuentów podatku osobisto dochodowego wraz z przypadającą na każdego kwotą podatkową mają być wyłożone przez dwa tygodnie na widok publiczny. Komisya wnosi aby ustęp ten opuścić.

Pan Gomperz czyni reformie rozmaite zarzuty ze stanowiska interesu wielkich przemysłowców i kapitalistów, jako też ze stanowiska wielkich miast, które, zdaniem mowcy, ciężko będą pokrzywdzone przez to, że dodatki od podatku dróg żelaznych nie będą już płynęły przeważnie do kas wielkich miast, lecz będą rozdzielone na gminy. Mowca powiada, że Rząd powinien obmyślić wielkim miastom wynagrodzenie za ten ubytek; z wywodów jego wypływa, że chodzi mu o roczne 50.000 zł. dla Berna morawskiego. Ostatecznie zgadza się mowca na reformę (z opuszczeniem wymienionego powyżej ustępu) już dla tego samego, żeby nakoniec usunąć ze świata nieszczęśliwy patent o podatku dochodowym z r. 1849.

Bar. Sochor zarzuca reformie, że obejmuje tylko podatki osobowe, a gruntowy i budynkowy pozostawia prawie nietknięte, co już ztąd jest niewłaściwością, że tym sposobem system podatków bezpośrednich jest rozszarpany na dwoje. Podatków realnych nie można już pozostawić tak jak są; trzeba je zreformować, a to w tym także duchu, aby były źródłem dochodów gminnych, których system teraźniejszy jest raną na ciele Austryi. Mowca lęka się rozmaitych niewłaściwości w przeprowadzeniu reformy, a czerpie obawy swe nietyle z nowych paragrafów, ile raczej ze starego doświadczenia, które poucza, że właściwie nieopłacenie podatku jest uciążliwe, lecz wręcz nieznośne jest uczucie zawisłości od osób, które ściągają podatki. Ale i same paragrafy o rozpisaniu podatku te o zwalcza mowca bardzo stanowczo; lęka się, że komisye szacunkowe ze względów narodowych, wyznaniowych i społeczno-stronniczych dokuczać będą każdemu inaczej myślącemu, że nawet oficerowie nie unikną tych prześladowań przez co niebezpieczny pierwiastek niezadowolenia wniesiony będzie do armii. Jak najbardziej stanowczo występuje mowca przeciwko jawności spisów. Zresztą atoli chwali projekt, że jest doskonale opracowany i do stosunków austryackich przystosowany, tak, że przyjąć go trzeba, acz w przypuszczeniu, że w wykonaniu przepisów o rozpisaniu Rząd skorzysta z uwag mowcy.

(Dokończenie sprawozdania podamy jutro. Na dziś nadmieniamy, że Izba wyższa po bardzo ożywionej dyskusyi uchwaliła reformę wyborczą zgodnie z uchwałami Izby poselskiej, t. j. z odrzuceniem wymienionego powyżej wniosku komisyi o zmianę §. 217. Tak więc reforma ta dojrzała już dla sankcyi. Posiedzenie Izby trwało do godziny 6).

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa Izby deputowanych przyjęła na wieczornem posiedzeniu w piątek, artykuł 1 ustawy o regulacyi płac urzędniczych w brzmieniu, proponowanem przez referenta Beera, według którego w trzech najniższych rangach mają być trzy stopnie płacy, a podwyższenie płacy ma nastąpić po 4 latach służby w tej samej randze. Ustęp *b*, tyczący się wymiaru dodatków funkcyjnych, przyjęto bez zmiany według rządowego projektu.

P. Minister skarbu dr. Biliński roztrząsał przytem powody proponowanego przez Rząd wymiaru dodatków i oświadczył, że podwyższenie ich, mianowicie dla Namiestników, jest umotywowane względami na niską stosunkowo ich płacę.

Przy art. 3 przyjeto dodatek referenta, według którego urzędnicy państwowi trzech najniższych rang, pozostający w służbie w tej samej randze przez lat 16, mają otrzymać osobisty roczny dodatek 100 złr., wliczalny do emerytury, a po 20 latach służby drugie 100 złr.

Następnie obradowano nad ustawą tyczącą się tymczasowej regulacyi płac sług urzędowych. Dep. Piętak wniósł, aby pensye służby w ten sposób ustalić, w jaki sposób czyni to ustawa z roku 1889 dla służby pocztowej i telegraficznej, t. j. aby pensye te wynosiły 400, 450, 500 i 600 zł. P. Minister skarbu oświadczył jednak, iż ten wniosek ma znaczenie podwyższenia wydatków o 500.000 zł., a jest to ciężar zbyt wielki, aby Rząd miał się na niego zgodzić.

Wniosek dep. Piętaka odrzucono, a ustawę przyjęto bez zmiany.

W końcu rozdzielono referaty poszczególnych rozdziałów budżetu. A mianowicie między innemi przyjęli referaty: Tytuł „sprawy wspólne“ dep. Szczepanowski; „Ministerstwo spraw wewnętrznych“ dr. Kathrein; rozdział „centralny zarząd wyznań i oświaty“ dep. hr. Piniński, — „wyznania“ dep. dr Fuchs, „oswiata“ dep. dr. Beer; „centralny zarząd Ministerstwa skarbu“ dr. Kozłowski, „loterya“ dep. Edward Gniewosz; „drukarnia państwowa“ dep. Romańczuk; „zarząd centralny Ministerstwa handlu“ dep. Hallwich; „Poczty i telegrafy“ dep. Meznik; „Ministerstwo kolei żelaznych“ dep. dr. Exner; z Ministerstwa rolnictwa „właściwa administracya państwowa“ dep. Rutowski; „domeny i lasy“ dep. Morsey; „górnictwo“ dep. Lupul; „Ministerstwo sprawiedliwości“ dep. Piętak; „subwencye i dotacye“ dep. Gniewosz i dr. Fuchs.

Nieustająca komisya przemysłowa załatwiła w dyskusyi szczegółowej §§. 106, 107, 114, 115, i artykuł wprowadczy ustawy przemysłowej, stosownie do wniosków nagłych Adameka i Kalteneggera. Komisya przyjęła bez zmiany wnioski referenta, na które P. Minister handlu br. Glanz się zgodził. Dep. Brzeznowsky i Ebenhoch zgłaszają wota mniejszości co do liczby członków, którzy muszą być obecni na zgromadzeniach stowarzyszeń. Ostateczne załatwienie tej sprawy odroczono do następnego posiedzenia.

Francya i Rossya.

„Pagny sur Moselle, 9 października, 11 godzina, 40 minut wieczorem. Prezydent Rzeczpospolitej francuskiej w Paryżu. W chwili gdy przekraczam granicę, nie mogę się oprzeć pragnieniu, by Panu jeszcze raz wyrazić, jak bardzo cesarzowa i ja wzruszeni jesteśmy gorącem przyjęciem, zgotowanem nam w Paryżu. Odczuliśmy uderzenie serca Francyi, tego tak pięknego kraju, w samej jego pięknej stolicy. Wspomnienia spędzonych wśród Was dni, pozostaną w sercach naszych głęboko wyryte. Proszę Pana, byś zechciał być rzecznikiem tych uczuć naszych w obec całej Francyi. *Mikołaj.*“

„Paryż, 9 października, wieczorem. Cesarz Rossyi w Pagny sur Moselle. W chwili, gdy Wasze Cesarskie Mości opuszczają Francyę, przywiązuję do tego wagę, by Wasze Cesarskie Mości raczyły przyjąć ponowne zapewnienie radości, jaką napełniły nas Wasze odwiedziny. Życzenia Rzeczpospolitej francuskiej towarzyszą Waszym Cesarskim Mościom aż do progu Ich państwa i na cały czas pełnego sławy ich panowania. *Faure.*“

Oto ostatni akt kurtoazyi, wymiana ostatnich grzeczności między prezydentem Francyi a opuszczającym granice rzeczypospolitej carem Rossyi. Czy też tylko wymiana grzeczności? Prasa francuska sądzi, że depesze te i toasty, wypowiedziane podczas uczty po przeglądzie wojska w Chalons, były aktami państwowymi. Poznajmyż więc dosłowny tekst jeszcze tych toastów.

Toast prezydenta Faure'a opiewał:

„Wasza cesarska Mość ma zamiar opuścić nas po odwiedzinach, które w rocznikach obu naszych krajów pozostawią niezatarte wspomnienie. Jak uśmiech szczęśliwej wróżby połączy się z temi odwiedzinami pamięć uprzejmej bytności Najjaśniejszej Pani. W Paryżu witał Waszą Cesarską Mość cały naród, w Cherbourgu zaś i Châlons przyjmowała owa część jego, która dla serca Francyi jest najdroższa, a mianowicie armia i marynarka. Tu witała Waszą Cesarską Mość francuska armia. W każdą z licznych rocznic pełnej chwały przeszłości wymieniają francuscy marynarze i żołnierze objawy serdeczności i życzenia ze swoimi rossyjskimi braćmi. Dzisiaj w imieniu francuskiej armii i marynarki upraszam Waszą Cesarską Mość o przyjęcie uroczystego zapewnienia niezachwianej przyjaźni dla swej siły zbrojnej lądowej i morskiej. Piję na powodzenie rossyjskiej armii i marynarki i wnoszę mój puhar na cześć Ich Cesarskich Mości cesarza i cesarzowej“.

Car Mikołaj dotknął swym kielichem kielicha prezydenta i odpowiedział temi słowy:

„Przybywając do portu w Cherbourgu, miałem sposobność podziwiać francuską flotę. Dzisiaj, zamierzając opuścić wasz piękny kraj, widziałem najwspanialsze wojskowe widowisko, biorąc udział w przeglądzie wojsk na ich zwykłym placu ćwiczeń Francya może być dumną ze swej armii i pan masz słuszność, panie prezydencie, mówiąc, że oba kraje zjednoczone są niewzruszoną przyjaźnią. Również istnieje między obiema naszemi armiami głębokie poczucie braterstwa broni. Wznoszę mój kielich na powodzenie waszej siły zbrojnej lądowej i morskiej i piję na zdrowie prezydenta i pomyślność Rzeczypospolitej francuskiej“.

Ani w depeszach ani w toastach nie ma owego magicznego słowa „alliance“. Pomimo to we Francyi, w kołach politycznych dzisiaj nawet najbardziej niedowierzający mają być głęboko przekonani, że pomiędzy Francyą a Rossyą istnieje formalny traktat. Przeciwnym pogłoskom zaprzecza nawet wprost i bezpośrednio *Nord*, organ, utrzymujący stosunki z decydującemi kołami rossyjskiemi. Powiada on dosłownie: „Pewien dziennik wiedeński, który niezawodnie równie jak jego berlińscy koledzy niezadowolony jest z przebiegu uroczystości w Paryżu, podaje wiadomość, że nie ma pisemnego traktatu przymierza między Rossyą a Francyą. Uważamy się za obowiązanych twierdzeniu temu zaprzeczyć. Rossya i Francya, związane całkiem formalnym i zupełnym traktatem nie zwracają uwagi na opowieści dzienników, które nigdy nie otrzymały misyi wyrażania myśli rządu cesarskiego i reprezentowania jego działalności“.

Jeżeli *Nord* tym razem takie wyraża myśli i reprezentuje akcyę rządu rossyjskiego, istnienie pisemnego traktatu nie ulega wątpliwości. Dziennik *Matin* opowiada nawet historyę tego traktatu. Mówi on, że podróż cara Mikołaja była ostatnią i decydującą fazą epoki, która poczęła się w r. 1890. Inicyatywa do zbliżenia wyszła od Aleksandra III., który po odnowieniu trójprzymierza uważał za rzecz niezbędną zneutralizować niebezpieczeństwo, które rzekomo dla równowagi europejskiej i dla pokoju powszechnego mogły powstać z potrójnego przymierza Państw środkowej Europy. Car Aleksander III. chciał stworzyć przeciwwagę dla trójprzymierza. Rozpoczęte za prezydentury Carnota, przez gabinet Freycinet-Ribot, rozwijało się dzieło sojuszu krok za krokiem aż do obecnej chwili, pod następnymi rządami późniejszych prezydendów i ministrów. Casimir-Périer był tym, który w r. 1894, jako ówczesny minister spraw zagranicznych, miał zaszczyt podpis swój położyć na jednym z najbardziej doniosłych dokumentów, który umocnił także dyplomatyczny sojusz obu krajów.

Niepodobna byłoby powtórzyć tu wszystkich kombinacyi na temat tego przymierza w prasie francuskiej snutych; zestawić choćby ważniejsze szczegóły i uzupełnienia z uroczystych dni, powtórzyć wszystkie pogłoski i plotki, któremi dzienniki paryskie są przepełnione, podać opisy rozwiniętego przez rzeczpospolitą przepychu, dać obraz entuzyazmu, który ogarnął serca republikanów goszczących carstwo Rossyi: Warto jednak zaznaczyć, że prasa francuska, uderza teraz po wizycie w ton znacznie śmielszy i o wiele wyższy, niż przedtem a od szowinistycznych aluzyj i odwetowych nadziei nie mogą uwolnić się nawet dzienniki umiarkowane i poważne. Nawet *Temps* pisząc o „Ultima verba“ o ostatnich toastach, wyrażenie cara o braterstwie broni między armią francuską a rossyjską, odnosi nie do przeszłości — jak to pojmuje n. p.

prasa niemiecka — lecz do przyszłości i widzi w tem wyrażeniu wiele mówiącą wskazówkę. Dzienniki francuskie omawiają wogóle w wyrazach najwyższego zadowolenia toast cara w Chalons. Zdaniem dzienników, proklamował car w obliczu całego świata nierozerwalność przymierza francusko-rossyjskiego a toast jego jest uroczystem wzmocnieniem nowej sytuacyi w Europie, uścisk i ucałowanie zaś p. Faure'a publicznem jej zadokumentowaniem.

Dzienniki niemieckie natomiast utrzymują, że mimo wszystko, nie mają powodu przypuszczać, aby wizyta cara zmieniła w czemkolwiek sytuacyę dyplomatyczną, a ponieważ car nie wypowiedział słowa „Alliance“ przeto i o formalnym traktacie nie ma mowy. Serdeczny ton toastu cara nie może zastąpić braku istotnej treści politycznej.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Car, który z Wiednia i Wrocławia wyniósł przekonanie, że europejski pokój ma w Monarchiach Austryi i Niemiec najgorliwszych obrońców, który dalej Anglię mógł opuścić z ufnością że i stamtąd europejskiemu pokojowi żadne niebezpieczeństwo nie grozi, mógł także przekonanie takie i z Francyi wynieść. W Niemczech są pewni, iż porozumienie Rossyi i Francyi bynajmniej nie ma celów wojowniczych, ale wyłącznie skierowane jest do zapewnienia pokoju. Gdy zaś z drugiej strony Niemcy nie mają z Rossyą żadnych sprzecznych politycznyah interesów, przeto mogą z całym spokojem patrzeć na wspaniały przebieg uroczystości w Cherbourgu, Paryżu i Chalons.

Dzienniki niemieckie podnoszą w szczególności także wyrażenie cara w toaście w Chalons, iż oglądał armię francuską „tu, na zwykłem polu jej ćwiczeń!“ Car chciał w ten sposób dać do poznania, iż udział jego w olbrzymiem widowisku wojskowem u granic Niemiec nie ma żadnych celów demonstracyjnych na oku.

Dodatkowo wypada wspomnieć, że według prywatnych depesz, w Paryżu ogólnie zauważono, iż car wyglądał bardzo niedobrze. Był blady i chudy a mizerniejszy niż przed sześciu tygodniami w Wiedniu. Car chorował w Paryżu na cierpienie kataralne. Zmusiło go ono przerwać przyjęcie po obiedzie w Elizejskim pałacu i zrezygnować z udziału w uroczystości w Trocadero. Także podczas przedstawienia galowego w Operze był cierpiący, i z tego to powodu dał nagle w pośrodku baletu znak do odejścia. Natomiast carowa wyglądała kwitnąco. Podczas przyjęcia ambasadorów car dużo rozmawiał z ambasadorem austro-węgierskim hr. Wolkensteinem. W Paryżu wszyscy są ogromnie uszczęśliwieni, że uroczyste dni minęły w takim porządku i spokoju. Podnoszą także, że pomiędzy tymi, którzy najniżej się kłaniali carstwu i ubiegali o ich względy byli w pierwszym rzędzie zawsze — socyaliści. Mimo wszystkich poprzednich demonstracyj i zapowiedzi, uderzali w najwyższy ton entuzyazmu a p. Bourgeois w dzienniku swym każe zwracać uwagę na łaskawość, jaką car miał mu okazać.

KRONIKA

Lwów, 12 października.

— **Obchód 300-letniego jubileuszu Unii brzeskiej.** Szereg uroczystości z okazyi 300 letniego jubileuszu Unii brzeskiej, urządzanych we Lwowie a rozpoczętych dnia 27 października dobiega do końca. W sobotę popołudniu zakończyli OO. Bazylianie tygodniową misyę w cerkwi św. Jura. Wczoraj rozpoczęło się uroczyste *triduum*, wyznaczone na niedzielę, poniedziałek i wtorek, a rozpoczęło się poświęceniem cerkwi św. Jura. Uroczystego aktu dokonał JEm. ks. Kardynał Metropolita Sembratowicz. Następnie o godzinie 10 przedpołudniem odbyła się się Msza św. wedle obrządku ormiańskiego. Celebrował w szatach pontyfikalnych ks. Arcybiskup Issakowicz, który wygłosił też krótkie kazanie. Równocześnie na dworze, w urządzonym umyślnie na ten cel namiocie, odprawiano bez przerwy od godziny 6 do godziny 12 czytane Msze św. dla ludu, który nie mógł znaleźć miejsca w przepełnionej katedrze. Kazania z balkonu metropolitalnego pałacu wygłosili po kolei ks. Bazylianie: Skorobohaty i dr. Szeptycki, ihumen monasteru lwowskiego. Popołudniu odprawił nieszpory proboszcz katedralny ks. kanonik Piórko w asystencyi duchowieństwa. Kazania wysłuchał ks. Kardynał na tronie obok głównego ołtarza. Wieczorem wyruszyła od św. Jura procesya do cerkwi wołoskiej pod przewodnictwem JEm. ks. Kardynała. W procesyi wzięły udział bractwo Bazylianów, cerkwie św. Paraskewy, Wołoskiej i św. Jura, chór dyaków, katecheci szkół ludowych, duchowieństwo archikatedralne począwszy od najmłodszych, katecheci szkół średnich, seminaryum, radcy konsystoryalni, kanonicy, archidyakon z asystą i dwoma dyakonami. Pochód szedł ulicami Karola Ludwika, Rynkiem i ulicą Ruską.

W południe między godziną 1 a 2 odbył się u ks. Metropolity obiad na 30 osób, przeważnie duchownych ormiańskich i ruskich.

Wzgórze sw. Jura i wnętrze katedry przystrojone świątecznie. Balkon arcybiskupiego pałacu ubrany purpurą w formie namiotu. Na szczycie korona i insygnia kardynalskie, poniżej portret Leona XIII. i dwie daty: 1596 -1896.

Całe wzgórze pod katedrą zajęły tłumy pobożnych, gdzie równocześnie przekupnie rozbili namioty ze swymi kramami, w których włościanie z dalszych okolic Lwowa zaopatrują się w żywność. Prześliczna pogoda i stosunkowo ciepły czas sprzyja przebywaniu włościan przybyłych z procesyami — pod gołem niebem.

Dzisiaj dalszy ciąg uroczystości. O godzinie 10 zrana celebrował Mszę św. w katedrze św. Jura według obrządku rzym.-kat. ks. Arcybiskup Morawski, w obecności JEm. ks. Kardynała Metropolity. Jutro celebrować będzie ks. Kardynał Mszę św. według obrządku greckiego, i na tem uroczystości zakończone zostaną.

— **Uroczyste** otwarcie roku naukowego 1896/7 w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie, odbędzie się we czartek, dnia 15 b. m., według następującego programu: O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny; o godzinie 11 w auli c. k. Szkoły politechnicznej: a) sprawozdanie ustępującego Rektora za r. 1895 6, b) przemówienie nowo obranego Rektora.

— **Uniwersytet Jagielloński.** W sobotę odbyła się w Krakowie uroczysta inauguracya roku szkolnego 1896—97 na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po uroczystem nabożeństwie w kościele św. Anny zebrali się uczestnicy uroczystości w auli *Collegii Novi*. Między obecnymi byli: JE. P. Minister dr. Julian Dunajewski, p. delegat Laskowski, prezydent miasta Friedlein, wiceprezydent Żeleski, prezes Jasiński, prezes Brason, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, prokurator dr. Wędkiewicz, szef prokuratoryi skarbu p. Bełcikowski. W dalszych rzędach krzeseł zasiadła publiczność, między nią wiele pań; w sali zebrała się licznie młodzież akademicka.

JM. Rektor dr. Kreutz wszedł do sali w otoczeniu senatu akademickiego i profesorów w togach i biretach, a gdy wszyscy wyznaczone zajęli miejsca, zabrał głos prorektor dr. Stanisław Smolka i złożył sprawozdanie z działalności Uniwersytetu w roku ubiegłym. Wspomniał na wstępie, że niebawem Wszechnica Jagiellońska stanie u mety pięciowiekowego istnienia swego, dlatego też zamierzono uczcić tę chwilę szeregiem wydawnictw, poświęconych historyi Uniwersytetu. Osobna komisya, delegowana już dawniej, a wzmocniona w roku ubiegłym, wypracowała szczegółowy program, którego urzeczywistnienie zależnem będzie od środków, jakimi Uniwersytet mógłby rozporządzać w tym względzie. Wypracowano w przedmiocie tym obszerny memoryał do Rządu, a zarazem senat akademicki wystosował odezwę do profesorów, zapraszając ich do subskrypcyi na cele samego obchodu jubileuszowego, w skutek której wpłynęły liczne zobowiązania, z rozłożeniem składki na tych lat kilka, które nas jeszcze dzielą od roku 1900.

Następnie poświęcił prorektor serdeczne wspomnienia pamięci zmarłych profesorów: Antoniego Rosnera, Ludwika Teichmana i urzędnika Biblioteki Jagiellońskiej Żegoty Paulego.

Mowca skreślił pokrótce kronikę roku ubiegłego, podnosząc otwarcie *Collegium medicum*, i zaznaczając potrzebę budowy dalszych zakładów naukowych Uniwersytetu, mianowicie klinik. Budowa kliniki okulistycznej posunęła się już znacznie naprzód, w toku jest budowa kliniki chorób wewnętznych. Wystósowano też do Rządu memoryał z prośbą o osobny budynek dla Studyum rolniczego, które pomyślnie się rozwija. Liczba profesorów wynosiła 75, docentów 27, asystentów i nauczycieli 42. Skład Uniwersytetu razem z asystentami dosięgnął zatem liczby 144. Ogólna liczba uczniów doszła w półroczu zimowem do 1288.

Zakład medycyny sądowej wzbogacił się darem ustępującego profesora dr. Leona Halbana, który ofiarował prywatną swoją bibliotekę fachową, z dzieł sądowo-lekarskich. Na wydziale filozoficznym powstała nowa katedra geofizyki i meteorologii, którą zajął dr. Maurycy Rudzki, mianowany profesorem nadzwyczajnym. Utworzono lektorat języka angielskiego.

Do Stowarzyszeń młodzieży uniwersyteckiej, które dawniej istniały, przybyły w ubiegłym roku dwa nowe: kółko prawników i kółko przyrodników. W ogólności widoczna obecnie wśród młodzieży dążność do skupiania się w kółkach zawodowych, w których ścieśniają się węzły koleżeństwa przy ciągłem zetknięciu osobistem, na gruncie wspólnych interesów naukowych.

Prorektor zakończył tradycyjnem oddaniem oznak godności rektorskiej nowemu rektorowi dr. Kreutzowi, który wygłosił piękną przemowę inauguracyjną. W przemowie tej zwrócił się Jego Magn. szczególnie do młodzieży ze słowami zachęty do gorliwej pracy dla dobra narodu, kraju i Państwa. Mowę rektora przyjęto oklaskami. Zaraz potem wypowiedział rektor prof. dr. Kreutz wykład: „O krystalizacyi“ i na tem zakończyła się doroczna uroczystość uniwersytecka.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 b. m., wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Sorocko, w pow. skałackim. Okręg doręczeń tego urzędu pocztowego stanowią gmina i obszar dworski Sorocko, obszar dworski Magdalówka, tudzież gmina Kozówka.

— **Z Uniwersytetu.** P. Aron Pohrille, rodem z Buczacza, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Uzupełniający wybór** dwóch posłów do Sejmu krajowego z miasta Lwowa, rozpisany na dzień 30 b. m., wszedł w stadyum przygotowawcze. W sobotę wieczorem zgromadziło się w sali ratuszowej grono obywateli, w celu utworzenia ściślejszego komitetu wyborczego. Zebranie zagaił dr. Edward Stroynowski, poczem przewodniczącym komitetu wybrano dr. Antoniego Małeckiego, zastępcą dr. Stroynowskiego, a sekretarzami pp. Justyna Langa i Edmunda Riedla. Prof. dr. Balasits wygłosił dłuższą przemowę na temat, jakich posłów wybierać należy i postawił twierdzenie, że Lwów powinien wybrać tylko takich posłów, którzy się zobowiążą należeć do lewicy sejmowej. Mowca wykazywał, że lewica sejmowa nie robi opozycyi dla opozycyi, ale wypisała na swym sztandarze hasło: praca dla dobra kraju i w myśl tego postępuje. P. Ciuchciński wykazywał następnie, że stan rękodzielniczy ma w Sejmie krajowym zbyt szczupłą reprezentacyę, dla tego zalecał, ażeby jako jednego z kandydatów, postawiono przedstawiciela stanu rękodzielniczego.

W końcu wybrano ściślejszy komitet wyborczy z 40 osób, z prawem kooptacyi jeszcze 10 członków. Wybrani zostali: dr. Balasits August, Bardasz Ferdynand, Bielański Bolesław, Beiser Jakób, Ciuchciński Stanisław, Czapczyński Piotr, dr. Wł. Dulęba, dr. Dziędzielewicz Antoni, dr. Engel Karol, Getritz Aleksander, dr. Głąbiński Stanisław, Gubrynowicz Wł., Heppe Ed., Ihnatowicz Jan, Kowalczuk Michał, Klimowicz Jan, dr. Kubala Ludwk, dr. Loewenstein N., Marynowski Ed., Markiewicz Stanisław, dr. Maryański Aleksander, dr. Mahl Jakób, Machan Ed., dr. Opolski Wiktor, dr. Ostrożyński Wł., Piepes Jakób, dr. Pomianowski Al., dr. Radziszewski Bronisław, Rawer Karol, Romanowski Ignacy, dr. Hauser L., Szwejkowski Jan, ks. dr. Lenkiewicz, Kędzierski Zygmunt, Zajączkowski Wł., Niemczynowski St., Rawski Wincenty i posłowie: Romanowicz Tadeusz, Goldman Bernard i Michalski Michał.

— **Jedno stypendyum** o rocznych 100 zł. (200 koron), zawakowało z fundacyi im. Henryka Strzeleckiego, o które ubiegać się mogą ubodzy uczniowie krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, wyznania katolickiego, którzy dobrym postępem w naukach i nienagannem, moralnem zachowaniem się, na wsparcie zasługują. Bliższe warunki ogłoszone są w dyrekcyi krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego.

— **Uczennice zakładu** naukowo-wychowawczego p. Wiktoryi Niedziałkowskiej, złożyły tak samo jak w latach ubiegłych kwotę 100 zł., na stypendyum dla ubogiej celującej uczennicy seminaryum nauczycielskiego. Stypendyum to pobiera rok drugi kandydatka D., sierota. Dyrekcya seminaryum składa za ten dar serdeczne podziękowanie.

— **Izba handlowa i przemysłowa** we Lwowie, odbędzie V plenarne posiedzenie we środę, dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu swoim przy placu Halickim l. 10.

— **Wyścigi klubu cyklistów**, ostatnie w tym roku, odbyły się wczoraj na torze obok placu wystawy — przy pięknej pogodzie, lecz niezbyt licznym udziale widzów. W wyścigach wzięli udział cykliści ze Lwowa, Krakowa, Przemyśla i Sanoka. Biegów było 7. W pierwszym na tandemach do mety 3000 m., przybyli pierwsi pp.: M. Gustowicz i Ar. Friedrich; za nimi M. Gelpi i Myśliwski, tudzież Schneider i T. Gustowicz. W drugim biegu dla cyklistów z prowincyi, zwyciężył na metę 3000 m. p. Pawulski z Przemyśla, przebywszy przestrzeń w 5 min. 27 sek., drugim był p. Mozołowski z Sanoka, trzeci p. Wechtersbach z Przemyśla. Do trzeciego biegu głównego na metę 10.000 m, stanęło siedmiu współzawodników, w biegu jednak dwóch się wycofało. Jednym z nich był p. M. Gelpi, najechany przez A. Friedricha, przyczem obaj spadli z rowerów. P. Gelpi potłuczony ustąpił z toru, p. Friedrich zaś wkrótce dosiadł „stalowego rumaka“ napowrót i mimo że stracił dużo czesu — pierwszy przybył do mety. Jako zwycięsca otrzymał duży złoty medal. Drugim był p. M. Zgoda ze Lwowa, trzecim p. Mańkowski z Krakowa.

W wyścigu pocieszenia na 1000 m., zwyciężył p. Jan Fontan, który jechał 1 m. 54 sek., drugim i — ostatnim był p. Kratochwil.

W piątym wyścigu na 1000 m. (z wyrównaniem), wzięło udział 7 cyklistów. Zwycięzca p. Stan. Pawluk otrzymał mały złoty medal, drugim był p. Gelpi, trzecim p. Tad. Gustowicz.

Do szóstego biegu na tandemach (meta 2000 m. z wyrównaniem), stanęły trzy pary. Pierwsi przybyli pp. Gelpi i Strzelecki (dwa srebrne medale), w drugiej parze pp. Schneider i T. Gustowicz, trzecia para pp. M. Gustowicz i Ligęza wycofali się z biegu z powodu zepsucia się „maszyny“.

W ostatnim, t. zw. biegu pożegnania, zwyciężył znowu p. Pawluk, drugim był p. Fontan, trzecim p. Georgeon; biegali nadto pp. Mańkowski i Neusser.

We Lwowie jest dotychczas około 500 cyklistów, między nimi 15 pań.

— **Wydział** korpusu weteranów wojskowych we Lwowie, zamianował dr. Godzimira Małachowskiego, prezydenta miasta Lwowa, członkiem honorowym.

— **Związek** katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych ogłasza: Dla rodzin L. i Sz., znajdujących się w wyjątkowej nędzy, złożyli: Hr. Dzieduszycki Martynów 10 zł., Jadwiga Jordan Jaszczów 10 zł., L. Swiebodzin 1 zł., Krenzel Lwów 1 zł., Aniela Ryszkowska Tarnopol 4 zł., N. N. Szczerzec 2 zł., Rosenfeld Lwów 1 zł., Iwanicki Józef Lwów 2 zł., N. N. przez *Gazetę Lwowską* 2 zł.

Wszystkie datki wyniosły 104 zł. i zostały rozdzielone według życzeń ofiarodawców, nadto otrzymaliśmy 3 maszyny do szycia, z których jedną oddano rodzinie S., inne zaś zatrzymano do dalszego rozporządzenia. — Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składa Związek najserdeczniejsze „Bóg zapłać“, oświadczając, że z dniem dzisiejszym składkę na powyższy cel zamykamy.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w sobotę popołudniu we Lwowie, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z terpentyną, używaną do zapuszczania podłogi. W jednym z domów przy ul. Kazimierzowskiej dozorca domu nazwiskiem Kłymko, gotował terpentynę tak nieostrożnie, że nastąpił wybuch, przyczem odniosły ciężkie poparzenia cztery osoby: Kłymko, zarobnik Puszyński, jego żona i 2-letnie dziecko. Wszystkich oddano do szpitala.

— **Panorama „Golgoty“** na wzórzu Stryjskiem, otwartą będzie jeszcze do 15 b. m.

— **Dr. Leopold Caro,** adwokat kraj. w Krośnie, w dodatku nadzwyczajnym do *Głosu Narodu* z dnia 9 b. m. ogłosił list otwarty do posła Jakóba Bojki. W liście tym autor cennej książki „O lichwie“, zbija zarzuty podniesione przeciw niemu przez p. Bojkę i wykazuje bezzasadność tych zarzutów, tyczących się tak osoby dr. Caro, jak i stosunku jego do ruchu t. zw. stronnictwa ludowego.

— **Kardynał de Ruggiero**, zmarł w Rzymie. Urodził się w r. 1816 w Neapolu, został kardynałem w r. 1889 z tytułem S. Maryi Panny in Cosmedin. Najstarszym z żyjących kardynałów jest obecnie kardynał-dyakon Teodulat Mertel, który już przekroczył 90 rok życia.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 października godz. 10 rano 1896

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (0—10) **
				kierunek	siła	
11/10	2 połud.	763·50	+19·6	SSE	2	0
11/10	9 wiecz.	763 20	+13 6	SE	2	0
12/10	7 rano	762 62	+11·2	SE	3	1

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 11 października do 7 rano dnia 12 października b. r. była +20 0°C., najniższa +10·0°C.

Pogoda.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Dla gimnazyum w Cieszynie.** Z okazyi pożegnania ustępującego kolegi, złożyli urzędnicy Wydziału krajowego we Lwowie, stosując się do jego życzenia kwotę 100 zł., w miejsce zamierzonej koleżeńskiej owacyi, na gimnazyum polskie w Cieszynie. Zebraną kwotę odesłano do Cieszyna.

— **Dwóch dezerterów** z armii rossyjskiej, Gabryela Simianowa i Jakóba Izwerina, podejrzanych o kradzież, przyaresztowała policya w Jarosławiu.

— **Samobójstwo Wiktora Lessepsa.** Tragiczna historya rodziny Lessepsów wzbogaciła się o nowy rozdział. Jak już donosiliśmy, umarł dnia 6 b. m. w Paryżu drugi syn sławnego Ferdynanda Lessepsa, urodzony w r. 1848, Wiktor Lesseps. Rzucił się on ze schodów swego domu i zabił się na miejscu. Wiktor popełnił samobójstwo w przystępie obłąkania, które było wynikiem melancholii, w jaką popadł z powodu ruiny majątkowej. Starszy brat zmarłego, Karol Lesseps, przybył natychmiast z Londynu do Paryża, aby zająć się pogrzebem. Minister sprawiedliwości Ricard wydał swego czasu rozkaz, aby w razie niezapłacenia odszkodowania w sumie 750.000 fr., na jakie skazano byłego ministra robót publicznych Baïhauta, Karol Lesseps z własnej kieszeni złożył tę sumę; ponieważ nie mógł podołać temu zobowiązaniu, uciekł do Londynu, aby uniknąć więzienia. Wobec smutnego powodu jego powrotu do Francyi, władze pozo-

stawiają go w spokoju aż do złożenia w grobie zwłok nieszczęśliwego brata.

— **Newa wezbrała** przed kilku dniami wskutek gwałtownej burzy, jaka szalała w okolicy Petersburga. Woda zalała wiele suteren w domach nadbrzeżnych. Onegdaj woda zaczęła się obniżać, chociaż niżej położone dzielnice zawsze jeszcze są zalane. Zarządzone rychło środki ostrożności sprawiły, że straty nie są znaczne. O ofiarach w ludziach dotychczas niewiadomo.

Karol Goldmark, głośny kompozytor, otrzymał od Najj. Pana — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. „Chichotka", operetka Taunda libretto Horsta i Steina, miała wprawdzie przy onegdajszej premierze powodzenie, ale tylko dzięki pięknej wystawie, kostyumom, starannemu wykonaniu ensemblów i kilku dowcipnym kupletom. Rzecz sama jest zresztą pod każdym względem słaba, a to tak libretto napisane na tle dowcipnej hiszpańskiej nowelki, jak i muzyka Taunda, która nawet nie wytrzymuje porównania z banalnemi operetkami najnowszych czasów, produkowanemi na zamówienie według znanych wzorów.

Motywa bowiem są żywcem wzięte z innych jeszcze nie zapomnianych operetek — i to nie najlepszych, a powiązanie ich przypomina ulubione w pewnych sferach publiczności „quodlibety" częstokroć zasadom harmonii urągające. Jedynie instrumentacya posiada znamiona doświadczonej ręki, dzięki czemu uwertura należy do najlepszych ustępów operetki.

Wykonanie, jak już na wstępie powiedziano było staranne, a zasłużyli się w niem panie Kasprowicz, Kliszewska, Bohussówna oraz pp. Bogucki, Myszkowski i Orzelski.

I koncert „Echa", obudził żywe zaciekawienie w kołach muzykalnej publiczności, była to bowiem pierwsza produkcya tej sympatycznej drużyny spiewackiej, pod dyrekcyą Jana Galla.

I jakoż oczekiwania nie zawiodły: Jan Gall podniósł „Echo" w krótkim czasie swego kierownictwa już do takiej wyżyny artystycznej, iż śmiało sięgnąć może po wawrzyn w zawody z ulubioną i tylekroć liczniejszą „Lutnią".

Podziwialiśmy w koncercie wczorajszym przedewszystkiem staranność i dokładność w wykonaniu szczegółów, precyzyą w rytmie i równość w głosach, podziwialiśmy dalej ten ścisły kontakt, jaki widocznie zachodzi między batutą Galla a spiewakami, którzy rozumieją najlżejsze skinienie ręki swego dyrygenta — ale podziwialiśmy najbardziej pierwiastek duchowy, który się przebijał w wykonaniu wszystkich utworów. Każdej pieśni nadaje Gall pewien charakter jej właściwy — a pojąwszy ją z intuicyą prawdziwie artystyczną, potrafi przelać tę myśl na wielogłowy swój instrument, potrafi wskrzesić w spiewakach swoich echo tego, co sam odczuwa.

I wybór programu bardzo był szczęśliwy, jakkolwiek „Echo" wyłącznie rodzimą pieśń pielęgnujące, pod tym względem tem trudniejsze ma zadanie; złożyły się nań pieśni Niewiadomskiego, Maszyńskiego, Bersona, Moniuszki i Galla: wykonanie wszystkich było pod każdym względem wzorowe, najbardziej jednak przemówiły do serc słuchaczy Maszyńskiego „Dwie dole", oraz pieśń ludowa „Jaś i Kasia" w opracowaniu Jana Galla.

Oprócz chóru „Echa" przedstawili się wczoraj na estradzie koncertowej pp. Jarońscy i pani Mayerowa

P. Jaroński wiolonczelista z Warszawy w odegraniu pieśni Mendelssona i mazurki Popora okazał silny ton oraz wiele techniki, pani Jarońska w sonacie Rubinsteina przedstawiła nam się jako bardzo dobra pianistka, która obok biegłości posiada wiele zrozumienia.

W pani Mayerowej poznaliśmy pierwszy owoc szkoły spiewu „Echa"; posiada ona piękny i rozległy głos mezzosopranowy o skali wyrównanej, spiewa z wielką inteligencyą i dobrym smakiem a to nie tylko pieśni ale i arye operowe, tak, iż posiada wszelkie warunki spiewaczki operowej. Wczorajszy jej występ cieszył się zasłużonem powodzeniem, które niewątpliwie towarzyszyć będzie pani Mayerowej w dalszej jej karyerze. *Br.*

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz drugi „Gąsienice" komedya w 4 odsł. Alfreda Konara.

Jutro, we wtorek po raz trzeci „Chichotka" operetka w 3 aktach Eug. Taunda.

We środę wznowienie „Ludwik XI" tragedya w 5 aktach Delavigny'ego.

We czwartek (w Przemyślu w sali „Sokoła") „Królewicz", komedya w 4 aktach Edwarda Lubowskiego.

W teatrze hr. Skarbka po raz czwarty „Chichotka", operetka w 3 aktach Landesberga i Steina, muzyka Eugeniusza Taunda.

W piątek po raz pierwszy „Niewierna", komedya w 4 aktach Roberta Bracco, tłómaczył Jan Kasprowicz.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył z Salcburga do Wiednia.

Książę Filip Orleański przybył w piątek z Londynu do Wiednia i odjechał w sobotę rano do Alcsuth na Węgrzech w odwiedziny do swego przyszłego teścia Najd. Arcyksięcia Józefa i do swojej narzeczonej Najd. Arcyksiężnicki Maryi Doroty. Zaślubiny odbyć się mają w dniu 5 listopada w Schönbrunnie.

Izba posłów odbywa dzisiaj posiedzenie. W pewnej części posiedzenia toczyć się miała dalsza dyskusya nad ustawą o przynależności; następnie zaś miała być dyskusya ta przerwaną, a Izba miała przystąpić do obrad nad ustawą o poborze rekrutów.

Cała prawie bez wyjątku prasa wyraża zgodnie wielkie zadowolenie z tego że Izba panów przyjęła reformę podatkową w formie uchwalonej przez Izbę posłów, tak, że reforma nie będzie już potrzebowała powracać do Izby posłów a potrzebuje obecnie już tylko sankcyi Najwyższej, aby się stać faktem dokonanym. Dzienniki gratulują tego „sukcesu gabinetowi hr. Badeniego i P. Ministrowi skarbu dr. Bilińskiemu, którym powiodło się pomyślnie doprowadzić do skutku dzieło, przed laty trzydziestu podjęte a dla ogółu ludności pierwszorzędną posiadające doniosłość". Jak wiadomo, w obec uchwały komisyi Izby panów, która domagała się zmiany jednego z paragrafów ustawy, groziło reformie przewleczenie; gdyby bowiem zmiana ta została przez pełną Izbę panów przyjęta, przedłożenie musiałoby wrócić jeszcze raz do Izby posłów. Obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie, aby reforma weszła w życie w terminie zamierzonym, t. j. od 1 stycznia 1898 r.

Koło polskie odbyło w sobotę posiedzenie, na którem uchwalono, aby posłowie: Rutowski, Dzieduszycki i Potoczek udali się do P. Prezydenta Ministrów, jako Ministra spraw wewnętrznych z prośbą, by Rząd wniósł rychło przedłożenie o obowiązkowej asekuracyi. — Prezes Koła, p. Jaworski, złożył w imieniu Koła podziękowanie dr. Madeyskiemu za świetną obronę polskiego narodu i prawdziwej wolności w Izbie posłów przy sposobności dyskusyi nad znanym wnioskiem nagłym dep. Lewakowskiego. Dep. Sokołowski poparł gorąco prośbę auskultantów sądowych i praktykantów, zwróconą do Pana Ministra sprawiedliwości, aby zaliczono ich do X klasy rangi i przyznano odpowiednią płacę. Dep. Sokołowski wniósł, aby Koło polskie poleciło swym członkom komisyi budżetowej, by poparło prośbę auskultantów i praktykantów sądowych. Wniosek ten przyjęto i przystąpiono do dłuższej dyskusyi nad ustawą o przynależności. Koło uchwaliło przystąpić do dyskusyi szczegółowej, a na wczorajszem posiedzeniu przyjęło cały projekt ustawy, postanowiło jednak wnieść liczne poprawki.

Według relacyi korespondenta warszawskiego *Pol. Corr.* stan zdrowia generał-gubernatora hr. Szuwałowa jest dotąd ciągle niepewny; niebezpieczeństwo jednak grożące jego życiu, jak się zdaje jest usunięte. Naturalnie, wobec podeszłego wieku pacyenta i natury choroby samej, trudno spodziewać się zupełnego wyzdrowienia, a koła kompetentne pogodziły się już z myślą, że hr. Szuwałow może już niezadługo będzie musiał wycofać się zupełnie ze służby publicznej. Przypuszczenia jednak co do osoby jego następcy pozbawione są dotąd wszelkiej podstawy. Ewentualności tej starają się możliwie długo uniknąć z tej przyczyny, ponieważ względne i uprzejme postępowanie hr. Szuwałowa widocznie polepszyło usposobienie ludności polskiej w obec Rossyi, a w każdym razie przykładają do tego wagę, aby ten zwrot dojrzewał bez przeszkody. Z tej właśnie przyczyny natrafi ostateczne zastąpienie hr. Szuwałowa na znaczne trudności, bo niewiele jest osobistości, któreby się na to stanowisko kwalifikowały.

Z Berlina donoszą, że profesora dr. Gerharda wezwano ponownie do Warszawy, stan zdrowia bowiem hr. Szuwałowa znowu się pogorszył.

O nowo zamianowanym wiceministrze spraw wewnętrznych bar. Uexkullu Gyldenbandt, następcy zmarłego Nelidowa zamieszczają dzienniki petersburskie następujące szczegóły: „Senator baron Aleksander syn Aleksandra Uexkull Gyldenbandt zajmował od lipca r. b. stanowisko prezydującego w IV-tym departamencie senatu, a od r. 1891 był prezydentem konsystorza generalnego ewangelicko-luterańskiego. Karyera jego służbowa rozpoczęła się w ministerstwie sprawiedliwości. W roku 1868 w osiem lat po ukończeniu kursu szkoły prawników w Petersburgu, nominat dzisiejszy był już członkiem petersburskiego sądu okręgowego. Następnie był przy osobie Wielkiej Księżnej Heleny Pawłówny i często towarzyszył jej w podróżach po Europie. Po r. 1870 działalność barona Uexkulla skoncentrowała się w gubernii liflandzkiej, gdzie był wicegubernatorem (od r. 1872—1874) i gubernatorem (w r. 1882). W następnych latach baron Uexkull spełniał szereg poleceń, z których wymienić należy delegacyę, w celu zbadania nadużyć w ziemstwie wiaziemskiem, w gub. smoleńskiej i dla zbadania przyczyn głodu w gub. kazańskiej. W roku 1884 baron Uexkull mianowany został gubernatorem charkowskim, a w r. 1886 gubernatorem pskowskim. Mianowany senatorem, bar. Uexkull brał czynny udział w pracach pierwszego i czwartego departamentu senatu".

W teatrze Kółka literacko-artystycznego w Petersburgu odbyła się onegdaj manifestacya na rzecz Francyi. Na żądanie publiczności, pięciokrotnie powtarzano marsyliankę, której dźwiękom towarzyszyły nieprzerwane oklaski i okrzyki hurra! bardzo licznej publiczności.

Rada miejska z powodu uroczystości paryskich, wysłała telegram do rady municypalnej Paryża.

Według jednego z dzienników paryskich, car otrzymał dnia 9 b. m. w Châlons depeszę od cesarza Wilhelma zawiadamiającą go, że załoga w Metz otrzymała rozkaz oddania należnych honorów przejeżdżającemu carowi. Na to car Mikołaj miał odtelegrafować, że będzie przejeżdżał przez Metz w nocy, zbytecznem jest tedy niepokoić załogę. Pomimo to cesarz Wilhelm wysłał drugą depeszę z oznajmieniem, że załoga stanie pod bronią. Car już nic nie odpowiedział. Faktem jest — dodaje dziennik paryski — że carstwo udadzą się w odwiedziny do cesarzowej-wdowy Fryderykowej, która jest ciotką carowej.

Biuro Reutera donosi: Krążą pogłoski, jakoby wzmocnienie eskadry angielskiej w Zanzibarze miało związek z ucieczką Said Khalida.

Lord Rosebery pospieszył okazać, że składając przewodnictwo partyi liberalnej w Anglii, nie zamyśla usuwać się z życia publicznego i stać się pod względem politycznym człowiekiem martwym. Prawie nazajutrz po dymisyi, wystąpił w piątek wieczorem w wielkiej sali teatru *Empire* w Edynburgu na meetingu szkockiej partyi liberalnej i wygłosił wielką mowę. Na meetingu zebrało się około 1600 delegatów; audytoryum obliczono na 4500 osób. Lorda powitano z uniesieniem. Rosebery rozpoczął mowę swą od uwagi, że staje przed słuchaczami w niezwykłych okolicznościach, nie jako przywódca stronnictwa, lecz na odosobnionem stanowisku. Przemawia nie w imieniu partyi, ale w swojem. Publiczne meetingi za sprawą Armeńczyków wita on z sympatyą, gdyż okazują one, że duch narodu nie zamarł, ale tylko był w uśpieniu; pomogły one do przekonania obcych rządów, które potrzebowały być przekonane. W sprawie armeńskiej potrzebuje jednak kraj raczej prowadzenia niż zagrzewania. Nasza zewnętrzna polityka nie powinna być dyktowaną przez sułtana i jego barbarzyńskich Kurdów. Obecna sytuacya nie jest taką samą, jak za czasów zaburzeń bułgarskich. Wówczas Rossya była z nami, teraz jest przeciw nam. Mowca uważa za obowiązek popieranie rządu. Półśrodki do usunięcia trudności w Turcyi uważa mowca za bezużyteczne i wykazuje, iż projekt złożenia z tronu sułtana jest niewykonalny. Mowca pragnie zbliżenia się do Rossyi i oświadcza się przeciw administracyjnemu ogarnięciu przez Rossyę pewnych części świata. Mowca przyznał, że różnica zdań w sprawie armeńskiej między nim a Gladstonem jest pośrednią przyczyną jego dymisyi i dodał w końcu, że sprzeciwiać się będzie uporczywie odosobnionej interwencyi Anglii na Wschodzie, gdyż z tego powstaćby mogła wojna europejska.

Przechodząc do sprawy swojej rezygnacyi oświadczył mowca, że nie ma do poczynienia żadnych rewelacyj i że nie krytyka dziennikarska go zniewoliła do tego kroku. Armenia była też ostatnim w rzędzie powodów jego ustąpienia. Określona i skoncentrowana polityka, którą zalecał swojej partyi, nie została przez nią przyjęta. Wewnętrzne trudności polityczne są nie mniejsze od trudności zagranicznej polityki. Rezygnacya mowcy była już od czasu powszechnych wyborów w rękach jego kolegów, by z niej zrobili użytek według swego uznania. Mowca wyraził w końcu nadzieję, że jego ustąpienie sprowadzi jedność i podziękował dotychczasowym kolegom za poparcie a w szczególności Asquithowi.

To wymienienie Asquitha uważają powszechnie za wskazanie go jako swego następcy — a jeżeli taką była istotnie intencya Rosebery'ego, wówczas antagonizm między nim a sir Wiliamem Harcourtem, którego większa część stronnictwa liberalnego w Anglii uważa teraz za przywódcę, został publicznie stwierdzony. W takim razie niewątpliwie przyjdzie też do ponownego rozłamu w partyi liberalnej. Swoją drogą meeting jednomyślnie przyjął rezolucyę, wzywającą lorda Rosebery'ego, aby odstąpił od zamiaru dymisyonowania. Dzienniki angielskie, mianowicie organa stronnictwa rządzącego i umiarkowanie liberalne chwalą mowę lorda ogromnie— natomiast organ Harcourta *Daily Chronicle* atakuje ją energicznie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Trydent, 12 października. Wczoraj przedpołudniem odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Dantego, w której, pomimo ulewnego deszczu, wzięły udział wielkie tłumy publiczności. Duchowieństwo i lud wiejski były słabo reprezentowane. Po opadnięciu zasłony ze wspaniałego pomnika wygłosił prezes komitetu pomnikowego Ranzi mowę, dziękując tym, którzy przyczynili się do wzniesienia pomnika i podnosząc znaczenie narodowe Dantego. Następnie wygłosił mowę burmistrz, przyrzekając, iż miasto zaopiekuje się pomnikiem i otoczy go czcią należną. U stóp pomnika złożono 120 wieńców, między innemi od wielu miast włoskich i miast prowincyj austryackich, miasta Tryestu, od stowarzyszeń i t. d. Cała uroczystość odbyła się we wzorowym porządku. Wieczorem urządzono przedstawienie teatralne i koncert. Projektowane koncerta siedmiu orkiestr w głównych miejscowościach południowego Tyrolu musiały być zaniechane z powodu niepogody.

Budapeszt, 12 października. Zgromadzenie złożone z 500 robotników proklamowało dr. Goldnera jako kandydata stronnictwa socyalistycznego na posła do Sejmu. Następnie zebrani udali się gromadnie przed hotel „Royal" i obrzucili obelgami opuszczających hotel członków stronnictwa Morsanyi'ego. Policya przywróciła porządek, przyczem aresztowała kilku wichrzycieli.

Darmstadt, 12 października. Carstwo w towarzystwie w. księcia i jego małżonki odbyli wczoraj przejażdżkę do zamku Kranichstein. Wieczorem połączone drużyny spiewackie w sile 300 głów urządziły carstwu serenadę.

Darmstadt, 12 października. Na cześć carstwa odbyło się wczoraj w teatrze galowe przedstawienie. Dawano „Lohengrina". Przedstawienie miało przebieg świetny. Carstwa przyjmowano okrzykami i odegraniem hymnu rossyjskiego.

Gotha, 12 października. Wczoraj zebrał się tu wiec socyalistyczny. Przybyło 300 delegatów, obu płci, ze wszystkich stron Niemiec. Przedstawiciele socyalistycznej frakcyi w parlamencie niemieckim są na wiecu po większej części obecni. Przewodniczącymi wybrano deputowanych Singera i Bocka.

Paryż, 12 października. Król grecki przybył tu wczoraj rano.

Minister spraw zagranicznych Hanotaux odbył wczoraj ponownie konferencyę z p. Szyszkinem, który dzisiaj ma opuścić Paryż.

Londyn, 12 października. Zwołane wczoraj do Hydeparku przez stronnictwo robotnicze zgromadzenie, przyjęło rezolucyę, w której domaga się wywarcia nacisku na mocarstwa, celem zniewolenia ich do wspólnej energicznej akcyi dla położenia tamy rzezi Armenczyków. Rezolucya zapewnia, że rząd może liczyć na pełne zapału poparcie ze strony ludności Londynu. Wśród zebranych znajdowało się wielu Armeńczyków.

Londyn, 12 października. Arcybiskup Canterbury został wczoraj podczas nabożeństwa tknięty paraliżem. Zaledwie go przeniesiono do pałacu, zakończył życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Giełda zagraniczna, dnia 10 paźdz. 1895 r. godzina 5 minut 15. Paryż: 3-prc. renta 101·60, lombardy —·—. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 217·60, Akcye kredytowe 228·75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·20, Austryackie banknoty 169·90, Lombardy 42·75. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 10 paźdz. 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·50 do 15·60 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·38 do 7·39 zł. Berlin: przenica na wrzesień 161·25 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 35·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·40 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9 30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9 30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów . . .	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów . .	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl . .	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław .	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl . . .	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj . .	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas . .	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Janowa (*przez cały rok, — Z †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12 25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia . .	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów . .	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów . .	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl . .	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław .	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl . . .	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj . .	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj . . .	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie) . . .	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu . . .	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec . . .	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele) .	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie) . . .	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Leopold Schellenberg

b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej **prof Chrobaka we Wiedniu** — b. asystent król. kliniki chirurgicznej **prof. Mikulicza we Wrocławiu** — b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych **prof. Nothnagla we Wiedniu.** 1028

osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika l. 22 od 3—5 popoł.

Dla ubogich od 9—10 przed poł. bezpłatnie.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Józef Zakrzewski

odbywszy czteroletnie studya specyalne w Innsbruku, Monachium i Wiedniu **w klinikach prof. Ehrendorfera, Winckla i Chrobaka, osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Słowackiego l. 5 I. piętro, od godz. 3—5 po południu.** Dla ubogich od godz. 9—10 bezpłatnie. 1019

W koncesyonowanej **szkole tańców Ksawerego i Ludgardy Budkowskich** rozpoczął się kurs nauki, na którą osoby interesowane zapisywać się mogą — Rynek l. 12 pierwsze piętro. 1192

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn 12 października 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	388	—	398	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . . .	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a. . . .	—	—	—	—
„ „ 4 „ „ „ . .	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	50	9	62
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	20 —	1	25.—
„ „ papierowy . . .	1	27 70	1	28 70
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 października 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101 45
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.45	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 25	145.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 25	145.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	155.—	156.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	190.50	191.25
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	190.50	191.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.40	122.60
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	101.10	101 30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.15	98.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.50	155 50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	364.75	365.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	249.—	249.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	938.—	943.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	501.—	503.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3407 50
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	286.—	287.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	363.50	364.—
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.50	208.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
„ „ „ „ 3. pr. . .	115.50	116.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118. -
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.—	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr. . . .	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	110.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.30	102 30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	92 60	93.60
z r. 1884 . .	99.10	100 10
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138 —	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	142.—	146.—
Pożyczka m. Insbruku	27.—	27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.25	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.70
„ „ weg. „ po 5 zł.	10 —	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	71.25	71.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	145.—	150 —
„ „ 50 zł. a. w. .	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 19 ft. szt.. . . .	119.80	120 05
Paryż	47.62.5	47.67 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 69.—	5.71 —
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.54.—	9 55 —
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6457 (7556 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się w celu ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach w kwocie resztującej 25 zł. aw. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności w Folwarkach pod N. D. 150 położonej wyk. hip. l. 218 tejże gminy kat. objętej dłużnika Ołeksy Laskowicza własnej dnia 9 listopada 1896 i dnia 7 grudnia 1896 każdym razem o 10 godzinie rano, na pierwszym terminie tylko za lub ponad cenę szacunkową, zaś na drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę

Cena wywołania wynosi 540 zł. zaś wadyum 54 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Dudzika starszego w Folwarkach.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Monasterzyska, 20 sierpnia 1896

L. 2828 (7563 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 164 w Podkamieniu położonej a mianowicie połowy ciała hipotecznego wh. 469 i 1/4 części ciała hip. wh. 470 gm. Podkamień objętych dłużnika Jędrzeja Skrzyńskiego własnych na rzecz Juliana Jaworskiego pto 100 zł z pn.

Cena wywołania 504 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po oniu 31 marca 1896 do hipoteki weszli lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Marcina Mojseowicza.

Załośce, 20 lipca 1896.

L. 11743 (7561 1—3)

Podaje się do wiadomości, iż w Sądzie tutejszym w dniach 13 listopada 1896 i 15 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 1572 ks. gr. gminy Tyśmienica do masy leżącej Anny Łopatyńskiej należącej, na rzecz Jasy Gross pto 127 zł. z pn.

Cenę wpwołania stanowi kwota 105 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Akt oszacowania, resztę warunków licytacyjnych niemniej wyciąg tabularny można wglądnąć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 22 sierpnia 1896.

L. 2775 (7458 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie w kwocie 139 zł. aw. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 9 listopada 1896 i 14 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności w Peczeniżynie wedle whl. 132 B. poz i księgi gruntowej własność Chaima Dangera Jakóba stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. a realność sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum ustanowiono na kwotę 170 zł. aw.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzaniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyu, 29 sierpnia 1896.

L. 8956 (7460 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Henocha Fenichla w kwocie 150 zł. odbędzie się w dniu 17 listopada 1896 i w dniu 21 grudnia 1896 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 58 gm. Sielec objętej dłużnika Wojciecha Kopcia własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2237 zł. 78 ct.

Wadyum 253 zł. 77 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 15 sierpnia 1896.

L. 4525 (7352 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 21 listopada i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż 1|4 części realności wyk. 88 gm. Brzezowa ciało tabularne stanowiącej dłużnika Jana Tockiego własnej na zaspokojenie pretensyi Altera Bergera w kwocie 15 zł 20 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 275 zł., zaś wadyum 27 zł. 50 ct.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, dnia 20 sierpnia 1896.

L 3967 (7456 3—3)

Dnia 4 listopada i dnia 9 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż następujących w księdze gruntowej gm. kat. Jachówka na imię dłużnika Józefa Koska Nd. 11 zaintabulowanych posiadłości a mianowicie całej posiadłości lwh. 17, 8/12 części posiadłości lwh. 15, 8/72 części posiadłości lwh. 16 i 12/20 części posiadłości lwh. 25 objętych na 528 zł. 10 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia zaliczkowego „Wzajemna pomoc“ w Kakowie w kwocie 80 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa wadyum 53 zł. kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 28 lipca 1896.

L. 13292 (7428 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 17 listopada i dnia 18 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 2472/19900 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. Brzozówka objętej Rojzy Ehrlichowej własnych na rzecz Jana Szarka i spóln. celem zaspokojenia sumy 49 zł. 88 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 592 zł. 23 ct.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 29 lutego 1896.

L. 5195 (6937 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia, że celem wydobycia na rzecz Juliusza Carów dłużnej kwoty 15 zł. z pn. odbędzie się w dniach 19 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. egzekucyjna sprzedaż 2/5 części realności wyk. hip. l. 9 i 313 ks. gr. gm. Wróblaczyn objętej dłużnika Mikołaja Kościa recte Kunia własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 198 zł. 20 ct.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki w tut. sąd. registraturze można przejrzeć.

Niemirów, 22 sierpnia 1896.

L. 5712 (7409 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Beili Horowitz o 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 18 listopada 1896 i w dniu 17 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności whl. 390 w Chorostkowie Chaskla Hellera względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 20 lipca 1896.

L. 9684 (7039 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 513 i 576 gm. Podhorki objętej dłużniczki Perli Strassman własnej na dniu 18 listopada 1896 i 16 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi dla lwh. 513 kwotę 66 zł. dla whl. 576 kwotę 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Andrzej Kos z Kałusza.

Kałusz, 11 lipca 1896.

L. 1876 (7488 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że dnia 14 października 1896 i dnia 18 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy niewydzielonej realności objętej wyk. hip. l. 329 księgi gruntowej gminy Załokieć Mychajła Chomyna własnej celem zaspokojenia pretensyi Izaka Ehrmana w kwocie 50 zł. aw. z pw.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz w Podbużu p. Józef Gorczyca.

Cena wywołania kwota 100 zł aw.

Wadyum 10 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Podbuż, 27 maja 1896.

L. 9602 (7487 3—3)

Dnia 27 października i dnia 27 listopada 1896 o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biórze Nr. I. egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności lwh. 215 i 3/24 części realności lwh. 213 ks. gr. gm. Kościeliska objętej na 1425 zł. 50 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Stopka i spól. w kwocie 128 zł. 90½ ct. z pn.

Cena wywołania 1425 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 142 zł. 55 ct

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kozłecki adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 18 sierpnia 1896.

L. 1858 (7491 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Suschnego odbędzie się dnia 29 października 1896 i dnia 26 listopada 1896 każdym razem o godzinie 9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 21 ks. gruntowej gminy kat. Rymanów objętej Izaka Bass własnej.

Cena wywołania 600 zł. aw. a wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 15 czerwca 1896.

L. 8848 (7527 3—3)

Dnia 16 października 1896 i 19 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Michała Sawaryna własnej w Kutyskach położonej wykazem hipotecznym l 204 księgi gruntowej gminy katastralnej Kutyska, celem zaspokojenia sumy 29 zł. 80 ct. z pn. na rzecz Sosi Feuer.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. dr. Orłowski z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 31 lipca 1896.

L. 9664 (7267 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Suchera Hillmanna w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 18 listopada 1896 i 22 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 203 w Mizuniu ciała tabularnego niestanowiącej własność Benjamina Wilfa stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 870 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 87 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone jak również niewiadomych wierzycieli do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dobrowolskiego jako też za pomocą edyktu.

Dolina, 31 sierpnia 1896.

L. 5515 (7495 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Anny Machowskiej w Wieliczce w kwocie 9 zł. 85 ct. z pn. w dniach 6 listopada 1896 i 11 grudnia 1896 w Sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 348 w Wieliczce objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 585 zł. 90½ ct.

Zakład 58 zł. 59 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 12 czerwca 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. Notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 28 lipca 1896.

L. 3846 (7008 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Władysława Gduli w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 19 listopada 1896 o godz. 10 rano relicytacya przez publiczną sprzedaż 10 24 części realności lwh. 479 gm. kat. Łańcut objętej Józefa i Beili Wolfów własnych.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1333 zł. 30 ct.

Wadyum 134 zł.

Bliższe warunki relicytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, 9 września 1896.

L. 12108 (7459 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Antoniego i Joanny Horaków przeciw Maryi Harnisch pto 2600 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 13 listopada 1896 i dnia 14 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 215 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 7451 zł.

Wadyum 746 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 10 września 1896.

L. 10102 (7485 3—3)

W dniach 13 listopada i 17 grudnia 1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacya realności Jankla Kurzberga własnej pod Nk. 573 w Kutach wyk. hip. l. 497 objętej na 850 zł. w. a oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 7 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 zł. w. a.

Wadyum 35 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty, 11 września 1896.

L. 9502 (6992 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 5000 zł. odbędzie się na rzecz gal. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1851 gm. Kałusz objętej dłużnika Józefa Erdsteina własnej w dniu 18 listopada 1896 i 16 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 1648 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, 1 sierpnia 1896.

L. 39404 (6831 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości powszechnej, że celem zaspokojenia zaległych 3 rat po 455 zł. pożyczki hipotecznej i resztującego kapitału z pn. na rzecz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie (działu ubezpieczeń na życie) odbędzie się dnia 19 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego publiczna licytacya dóbr Prusinów wyk. hip. l. 164 i Adelinówka wyk. hip. 847 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy sądzie tutejszym prowadzonej, do dłużniczek Anny z Joungów Kwiatkowskiej, Henryki z Joungów Kodrębskiej i Stefanii Jounga należących, że na pierwszym terminie dobra Prusinów, tylko wyżej ceny wywołania 134359 zł., zaś Adelinówka 36287 zł. 60 ct. lub za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania, lecz nie niżej trzeciej części tejże, sprzedane zostaną, że jako wadyum łączna kwota 17150 zł. złożoną być ma i że akt oszacowania pomienionych dóbr i warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć można, wreszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 kwietnia 1896 do hipoteki dóbr Prusinów a po dniu 2 maja 1896 do hipoteki dóbr Adelinówka, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego tychże dóbr weszli, tudzież wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna lub którakolwiek późniejsza w tej sprawie wydać się mająca z jakiegokolwiekbądź powodu, albo wcale nie albo nie na czas doręczoną została adw. dr. Edmund Kamieński kuratorem, zaś jego zastępcą adw. dr. Aleksander Schier zamianowany został.

Lwów, 4 września 1896.

I. 14234 (7521 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 93 ks. gr. gm. kat. Mianowice objętej Harasyma Waranycia własnej, na rzecz towarz. zalicz. w Sokalu pto 65 zł. aw.

Cena wywołania 1266 zł.

Wadyum 126 zł. 60 ct.

Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego w Sokalu.

Sokal, 30 sierpnia 1896.

L. 5613 (7514 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Benjamina Izaaka Kohna w kwocie 40 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 22 października 1896 i dnia 19 listopada 1896 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 159 gm. kat. Sidorów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej w kwocie 270 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest. p. adw. dr. Henryk Nathansohn w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 23 lipca 1896.

K. und k. Reichs- (gemeinsames) Kriegs-Ministerium.

Zl. 1641 (7306)

Kundmachung.

Das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium beabsichtigt die in dem angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen, weshalb es zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit einladet.

Die Offerenten haben Folgendes zu beachten:

I. Es werden nur österreichische oder ungarische Staatsbürger (Firmen) berücksichtigt, deren Vertrauenswürdigkeit und Leistungsfähigkeit ausser Zweifel steht. Firmen, welche bereits Mitglieder der Heeres-Lieferungs-Consortien sind, werden jedoch bei dieser Concurrenz nicht berücksichtigt.

Die offerierten Gegenstände müssen unbedingt im Inlande aus inländischem Material erzeugt werden.

Die Erstehern aus den Ländern der ungarischen Krone müssen die zu liefernden Artikel und das zu denselben erforderliche Material — das letztere, soweit dasselbe in der erforderlichen Menge und Qualität zur Erzeugung mustermässiger Sorten, sowie auch zum gleichen oder billigeren Preise als ausserhalb Ungarns erlangbar — in jenen Ländern selbst erzeugt werden.

II. Die Offerenten, welche der Heeresverwaltung nicht bereits aus früheren Lieferungen bekannt sind, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit durch Zeugnisse nachzuweisen.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

1. Rücksichtlich der im Handelsregister protokollierten Firmen:

Die Handels- und Gewerbekammern in deren Bezirk die Firmen etabliert sind.

2. Bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokolliert sind.

Die politischen Behörden erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solchen Documentes bei der zuständigen Handels- und Gewerbekammer (der politischen Behörde erster Instanz) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, im welchem:

1. der Vor- und Zuname (Wortlaut der Firma);
2. der Geschäftszweig und der Wohnort;
3. die zur Durchführung der Offertverhandlung berufene Militärbehörde (im vorliegenden Falle das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium);
4. der Tag der Verhandlung, und
5. die Lieferungsgegenstäde und deren Quantität genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann dem Offerte beizulegen.

III. Das Anbot beschränkt sich bloss auf die im angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände, und zwar kann es auf das Gesammtquantum der einzelnen Gegenstände oder auf einen beliebigen Theil derselben lauten.

IV. Die sämmtlichen Gegenstände müssen nach den, bei den Montur-Depots zu Brünn, Budapest, Graz und Kaiser Ebersdorf zur Ansicht liegenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum desjenigen was gefordert wird, anzusehen ist, geliefert werden. Sorten, von welchen mehrere Grössen normiert sind, und von welchen der Bedarf nach den einzelnen Grössengattungen im angefügten Verzeichnisse nicht speciell angegeben ist, müssen nach den vorgeschriebenen Grössengattungsprocenten geliefert werden.

Die Offerenten auf Unterhosen aus gewirktem Baumwollstoffe haben Muster solcher Hosen in zwei Grössengattungen gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch von demselben abgesondert, vorzulegen. Die 1. Grössengattung hat eine Länge von 112 cm., die 2. eine Länge von 104 cm. zu besitzen. Die betreffenden Muster müssen auf dem Emballage den Namen des Offerenten und den Zweck der Sendung deutlich ersehen lassen.

Es steht den Unternehmerm frei, wegen entgeltlicher Überlassung von Mustern (mit Ausnahme der Hosen aus gewirktem Baumwollstoff) an die genannten Montur-Depots sich zu wenden, welche ermächtigt wurden, die gewünschten Muster gegen Bezahlung zu verabfolgen.

In den Preisen, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind nebst den unmittelbaren Beschaffungskosten noch 15 Procent Regiespesen inbegriffen.

V. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1897 in vier gleichen Raten derart zu geschehen, dass von dem bestellten Quantum je ein Viertel bis Ende März, Mai, Juli und September 1897 zur Abstattung gelangt.

Die Einsätze aus Rohrplattenstoff für den Kalbfell- und für den Patronen-Tornister sind dagegen mit je einem Drittel bis Ende Februar, April und Juni 1897, jene für den Schriften- und den Werkzeug-Tornister aber zur Gänze bis Ende Februar 1897 zu liefern.

Die Heeresverwaltug behält sich ausdrücklich vor, das angebotene Lieferungsquantum eventuell zu verringern oder aber dasselbe eventuell bis zur Hälfte zu erhöhen.

Ein solche Mehrbestellung kann auch während des Jahres 1897 jederzeit statfinden, in welch letzterem Falle der Offerent verpflichtet ist, den Mehrbedarf innerhalb von vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern, und es gelten für denselben die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung

VI. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung angefügten Formular zu verfassen ist, ist das Montur-Depot, in welches geliefert werden will, das Quantum und die Benennung der angebotenen Gegenstände, der in Ziffern und in Buchstaben ausgedrückte Preis eines jeden Gegenstandes, dann der Lieferungstermin genau und deutlich anzugeben.

Kann die Heeresverwaltung der Absicht des Offerenten bezüglich des Abstellungsortes bei der Lieferungsvergebung nicht Rechnung tragen, so hat derselbe auch die Spedition in ein anderes, oder auch in mehrere Montur-Depots, auf seine Kosten und Gefahr, zu bewirken.

Dem Lieferanten wird übrigens gestattet, die Gegenstände bei dem seinem Etablissement nächstgelegenen Montur Depot visitieren zu lassen und sodann gegebenfalls, auf seine Kosten und Gefahr, an die übrigen Montur-Depots zu übersenden.

Für jene Eisenbahn-Frachtsendung an die Montur-Depots, welche nach anstandslos erfolgter Visitierung von den Montur-Depots übernommen werden, ist den Lieferanten die Begünstigung des Militärtarifes im Rückvergütungswege eingeräumt, wozu den Lieferanten auf den betreffenden Frachtbriefen seitens der Montur Depots bestätigt wird, dass die Sendung in das Eigenthum des Militär Ärars übergegangen ist

VII. Offerieren mehrere Unternehmer gemeinschaftlich, so haben sie im Offerte ausdrücklich zu erklären:

1. dass sie sich verpflichten, für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen solidarisch zu haften, und
2. wer in ihrem Namen in diesem Lieferungsgeschäfte mit der Heeresverwaltung zu verkehren bevollmächtigt ist.

Ein solches gemeinschaftliches Offert ist von allen Unternehmern unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes mit den Vor- und Zunamen zu unterschreiben.

VIII. Zur Sicherung des Anbotes ist ein Vadium im Betrage von fünf (5) Procent des Werthes, welcher nach den für die offerierten Gegenstände geforderten Preisen entfällt, bei einer der an den Amtssitzen der Corps-Intendanzen befindlichen Militär-Cassen (-Zahlstellen) zu erlegen.

Das Vadium kann entweder in barem Gelde, oder in zum Cautionserlage geeigneten Wertpapieren geleistet werden.

IX. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Wertpapiere) in dem Offerte zu erwähnen.

Die von der Militär-Casse (-Zahlstelle) über das erlegte Vadium ausgefolgte Depositenschein ist gleichzeitig mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem gesonderten, gleichfalls gesiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung befindlichen Formular) an das Reichs (gemeinsame) Kriegs-Ministerium einzusenden.

Bemerkt wird, dass die couvertierten Offerte und Depositenscheine auch nicht zusammen in ein gemeinsames drittes Couvert gegeben werden dürfen, sondern getrennt, jedoch gleichzeitig einzusenden sind.

Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert-Überreichungstermines an die betreffende Militär-Casse (-Zahlstelle) sich zu wenden.

X. Die Offerte, welche — bei der Heeresverwaltung nicht bekannten Unternehmern — mit den im Punkte II erwähnten Bescheiden der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise der politischen Behörde über das Ansuchen um Ausstellung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisses belegt sein müssen, dann die gleichzeitig, jedoch abgesondert einzusendenden Depositenscheine über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 10. eNovmber 1896 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokoll des Reichs- (gemeinsamen) Kriegs Ministeriums einzulangen.

XI. Die in der Form eines Vertragsentwurfes verfassten Detail-Bedingungen können bei den Corps-Intendanzen, bei den im Punkte IV angeführten Montur-Depots, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie, beim Handels-Museum zu Budapest und beim ungarischen Landes-Industrieverein zu Budapest eingesehen werden.

XII. Die Unternehmre haben im Offerte zu erklären:

1. dass sie die Lieferungs- und Contractsbedingungen eingesehen und auch verstanden haben, und dass sie denselben sich vollkommen unterwerfen, ferner
2. dass sie die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer genauen Besichtigung unterzogen und auch bezüglich des Materials, aus welchem dieselben erzeugt worden sind, dann über die Art und Weise der Confection sich eingehend informiert haben.

XIII. Enthält ein Offert in Ziffern und in Buchstaben verschiedene Preisangaben, so sind die in Buchstaben angesetzten Preise massgebend

Das Offert ist für den Unternehmer vom Momente der Überreichung, für die Heeresverwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Anbotes durch das Reichs- (gemeinsame) Kriegs Ministerium verständigt worden ist.

Der Offerent begibt sich des Rücktrittbefugnisses, dann der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und der in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen und in den §§. 314 und 315 des ungarischen Handels.Gesetzbuches enthaltenen Fristen für die Annahme seines Versprechens.

XIV. Die Heeresverwaltung behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den einzelnen Offerenten vor

Bei sonst gleichen Bedingungen wird Offerenten, welche die angebotenen Artikel selbst erzeugen (Producenten) vor den Händler der Vorzug eingeräumt.

Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringierung des angebotenen Quantums oder Preises angenommen, so hat der hievon betroffene Offerent nach Empfang der bezüglichen Verständigung binnen fünf (5) Tagen beim Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium die schriftliche Erklärung einzubringen, ob er die Modificierung seines Anbotes annimmt oder nicht.

Die modificierte Genehmigung des Offertes gilt seitens des Unternehmers für angenommen, wenn derselbe innerhalb der fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung nicht oder unbestimmt abgeben sollte.

Wenn übrigens von den in einem und demselben Offerte enthaltenen Anboten auf verschiedene Artikel nur ein oder das andere Anbot angenommen werden sollte, so ist dies für den Offerenten sofort bindend.

XV. Die Offerenten sind verpflichtet, nach den erfolgten ganzen, theilweisen oder mit ihrer Zustimmung modificierten Genehmigung der Anbote, das erlegte Vadium auf den mit zehn Procent des Lieferwertes bemessenen Betrag der Vertragscaution zu ergänzen und den schriftlichen Vertrag, von welchen eine Pare auf Kosten des Unternehmers mit dem classenmässigen Stempel zu versehen ist, abzuschliessen.

Sollte ein Ersteher sich weigern den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung desselben — ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Aufforderung — nicht erscheinen, so vertritt das ganz, theilweise oder mit seiner Zustimmung modificiert genehmigte Offert, in Verbindung mit dem zur gegenwärtigen Kundmachung gehörigen Vertragsentwurfe, die Stelle des Vertrages.

Den vorstehenden Bedingungen in irgend erner Weise nicht entsprechend oder verspätet eingereichte, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichigt.

Formular zum Offert.

An

das k. und k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium.

50 kr. Stmp

Offert.

Ich N. N., wohnhaft zu . . . . . in . . . . . erkläre hiemit nachbenanten Gegenstände an das k. und k. Montur-Depot zu . . . . . , in dem unten angegebenen Quantum und zu den beigesetzten Preisen und Terminen vertragsmässig liefern zu wollen.

Quantum der angebotenen Gegenstände		Benenung der angebotenen Gegenstände	Preis für		Preis in Ziffern fl	Preis in Ziffern kr	Preis in Buchstaben fl.	Preis in Buchstaben kr	Liefertermin			
	Stück		ein	Stück					1/4	bis Ende	März	1897*
	Garnitur		eine	Garnitur					1/4		Mai	
									1/4		Juli	
									1/4		September	
	etc.			etc.								

Ich bestätige:

1. dass ich die vom Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium unter Abthg. 13, Nr. 1641 von 1896 ausgefertigten Lieferungs- und Contractsbedingungen eingesehen und auch verstanden habe, und dass ich mich denselben vollkommen unterwerfe,

ferner:

2. dass ich die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer eingehenden Besichtigung unterzogen und mich auch bezüglich deren Material und Confection genau informiert habe.

Ich hafte für die richtige Erfüllung meines Versprechens mit dem fünfprocentigen Vadium von . . . . Gulden bestehend aus . . . . . (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden), welches dem Lieferungswerte von . . . . fl . . . kr entspricht, und welches laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei per Militär-Casse (-Zahlstelle) zu N. erlegt worden ist

Der ämtliche Bescheid über das Ansuchen um Ausstellung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisses liegt zu.

N. . . . . am . . . . . 1896.

(Eigenhändige Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten, beziehungsweise handelsgerichtlich protokollierte Firmazeichnuug).

---

*) Betreffs des Rohrplattenstoffes sind die im Punkte IV angegebenen Liefertermine anzugesetzen.

Formular zum Couvert des Offertes.

An

das k und k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium

in

Wien.

Offert des N N. zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen zufolge Kundmachung Abthg. 13, Nr. 1641 von 1896.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An

das k. und k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium

in

Wien.

Depositenschein ober . . . . fl . . . kr. (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) zum Offerte des N. N., betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen zufolge Kundmachung Abthg. 13, Nr. 1641 von 1896.

Verzeichnis der zu liefernden Gegenstände.

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offerieren per
160	Garnituren	Pelzfutter zu Dragoner-Pelzen	1 Garnitur
1790	„	Pelzkragen und Ärmelbesätze zu Dragoner-Pelzen	„
780	„	„ „ „ } zu Pelz-Uhlanken	„
200	„	Pelzfutter } zu Pelz-Uhlanken	„
1360	„	Attila-Pelzbräme } in Fellen zusammengesetzt	„
555	„	„ Pelzfutter } in Fellen zusammengesetzt	„
28350	Stück	adjustierte Infanterie-Csako ohne Sturmband, ohne Adler u. ohne Rosen	1 Stück
3380	„	adjustierte Jägerhüte, ohne Sturmband, ohne Kopfschnur, ohne Embleme, ohne Federbusch	„
7500	„	Fez mit Quasten	„
50	„	weisse } Uhlanen Czapka mit Schuppenbändern, ohne Adler, ohne Rosshaarbusch } Das Egalisierungstuch wird vom Ärar beigegeben	„
195	„	kaisergelbe	„
250	„	dunkelgrüne	„
400	„	krapprothe	„
20	„	kirschrothe	„
100	„	lichtblaue	„
780	„	krapprothe } adjustierte Husaren Csako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch und ohne Schnurverzierung	„
800	„	weise	„
210	„	dunkelblaue	„
230	„	lichtblaue	„
350	„	aschgraue	„
500	„	Helme mit Schuppenbändern und Adler für Dragoner Unterofficiere	„
1780	„	Schirmeinfassungen } zu Dragonerhelmen	„
1200	„	Kammdecken	„
910	„	Kammschienen	„
1860	„	Adler	„
1450	Paar	Seitengabeln	1 Paar
1420	„	adjustierte Schuppenbänder	„
220	Stück	Adler ohne Nr. } zu Uhlanen Czapka	1 Stück
90	Paar	adjustierte Schuppenbänder	1 Paar
600	Stück	Schirmeinfassungen	1 Stück
19600	„	Adler zum Infanterie-Csako	„
1100	„	„ ohne Nr. zum Czako für Feldartillerie	„
60	„	„ ohne Buchstaben für technische Artillerie	„
2970	„	„ mit Nr. zu Husaren-Csako	„
26700	„	Rosen zu Infanterie-Csako	„
3280	„	„ zu Husaren- „	„
7500	„	Ziffern oder Buchstaben aus Packfong	„
4750	„	Panzerketchen mit Löwenköpfen	„
1620	„	Jägerhut-Embleme mit Nr.	„
1200	„	„ „ „ Adler	„
114200	„	Patronenhälter	„
230	„	Telegraphisten-Abzeichen	„
850	„	Artillerie-Richtauszeichnungen	„
3100	„	Cavallerie-Schützen-Abzeichen	„
2500	„	metallene Arbeitsauszeichnungen	„
70000	„	Leibriemen-Schliessen	„
500	„	Messingkapsel zu Legitimationsblättern	„
5100	„	schwarze } Rosshaarbusche } mit Rosen, für Artillerie	„
180	„	rothe	„
6500	„	schwarze } für Husaren	„
120	„	rothe	„
1640	„	schwarze } mit Rosen für Uhlanen	„
60	„	rothe	„
3850	„	Federbüsche für Jägerhüte	„
22800	„	Sturmbänder mit Schnallen zum Csako für Infanterie	„
1353600	„	grosse } glatte gelbe } Metallknöpfe	1 Dutzend
580800	„	kleine	„
1047600	„	grosse } glatte weisse } Metallknöpfe	„
462000	„	kleine	„
279480	„	grosse } gelbe Metall-Knöpfe mit Nummern	„
74880	„	kleine	„
80400	„	grosse } gelbe Metall-Knöpfe für Uhlanen	„
2400	„	kleine	„
74400	„	grosse weisse Metall-Knöpfe für Uhlanen	„
19.00	„	gelbe } Metalloliven für Husaren Attila	„
34800	„	weisse	„
221600	„	schwarze } Halsbinden ohne Tuchlappen {	1 Stück
80	„	gelbe	„
35100	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
75200	„	Wollhandschuhe mit Zwilchbesatz	„
5800	Meter	Csako-Borten für Feldwebel	1 Meter
6600	„	„ „ „ Corporale	„
400	„	Feldwebel-Distinctions-Börtchen von Seide, mit Vorstoss	„
10500	„	Feldwebel-Distinctions-Bortchen von Seide ohne Vorstoss	„
14400	„	seidene Armstreifen für Freiwillige	„
10700	„	Armstreifen für Officiersdiener	„
100	„	Borten zu Säbelkuppeln } für Unterofficiere des militär	„
3400	Garnituren	Säbelkuppel } geographischen Institutes	„
7600	„	Anhängschnüre zu Attila	1 Garnitur
5300	„	Anhängschnüre zu } Pelzröcken und { schwarzgelbe	„
6300	Stück	„ „ } Pelz-Uhlanken { lichtblaue	„
8100	Meter	Achselschlingen zu Pelzröcken	1 Stück
38900	„	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
55900	„	Schnüre zu ungarischen Tuchhosen	„
4600	Stück	vierkantige Attila Schnüre	„
1400	„	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
19900	„	Vormeister Umhängschnüre	„
6400	„	scharlachrothe Schützenabzeichen	„
2350	„	grasgrüne „	„
39000	„	dunkelgrüne Steuermannsabzeichen	„
3700	„	Attila Röschen	1 Dutzend
7730	„	Fransen zu Pelz Uhlanken	1 Stück
3750	„	Schnurverzierungen zu Husaren Czako	„
44600	Garnituren	Jägerhutschnüre	„
2500	„	blaugraue } Mantelschlingen {	1 Garnitur
28400	Stück	braune } Mantelschlingen {	1 Stück
8800	„	Infanterie Portépée	„
		Cavallerie-Portépée mit Lederbesatz	1 Stück
650	Paar	unverzinnte { Steigbügel	1 Paar
700	Stück	Reitstangen ohne Kinnketten, ohne Haken	1 Stück
300	„	Kinketen ohne Haken	„
610	„	rechts- } seitige Kinnkettenhaken }	„
540	„	links- } seitige Kinnkettenhaken }	„
2000	„	unverzinnte Knebeltrensen	„
5230	„	„ Stallhafter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	„
470	„	Lagerhacken ohne Stiel	„

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offerieren per
9100	Stück	Infanterie-Spaten (sammt Stiel	1 Stück
2900	„	Beilpicken (sammt Stiel	„
11550	„	Striegel ohne Handriemen	„
610	„	Wasserkannen*)	„
8300	„	Kochgeschirre á 2 Mann ohne Deckelschale für Infanterie*)	„
920	„	Kochgeschüre á 2 Mann für Cavallerie*)	„
5400	„	Deckelschalen zu Infanterie-Kochgeschirr*)	„
86600	„	Esschalen sammt Deckel*)	„
2160	„	Zugslaternen mit) Tragbolzen	„
160	„	Zugslaternen mit) Tragring	„
46	„	Officiers-Feldküchen für 6 Personen	„
330	„	Kaffee-Portionenbecher	„
500	„	adjustierte Schraubentrommeln aus Aluminium ohne Schlägel	„
2800	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
6350	Stück	Trommel- { Felle	1 Stück
80	„	Reife aus Messing	„
180	„	Wickelreife zur Messing-Trommel	„
2910	„	Saiten	„
110	„	Spannstäbe mit Schrauben zur Messing-Trommel	„
520	„	Schlägel-Doppelhülsen von Messing	„
50	„	Einhänghaken (Traghaken)	„
2260	„	Compagnie-Signalhörner mit Mundstück	„
80	„	Bataillons- „ „ „	„
280	„	Mundstücke zu Signalhörnern	„
5500	„	Futterstricke	„
11600	„	Handschützer zum Repetiergewehr	„
33300	Meter	Spagatgurten zu Patronentornister	1 Meter
1630	Stück	Traggurten zu Kochgeschirren a 5 Mann	1 Stück
3300	„	Pferdefussfesseln	„
5080	„	Tränkeimer	„
1260	„	beschlagene Pferdepflöcke	„
168900	„	Zeltpflöcke zur tragbaren Zeltausrüstung	„
17200	„	Pferdekardätschen ohne Handriemen	„
2700	Garnituren	Sattelsitzleder in rothen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garnitur
390	Stück	Sättel mit Stahlzwiesel mit festen Seitenblättern } Grössengattung (nicht lackiert) { 1	1 Stück
340	„	2	„
330	„	3	„
380	„	4	„
330	„	5	„
70	„	vordere } Stahlzwiesel mit Nieten (nicht lakiert), zu Sätteln mit festen Seitenblättern	„
70	„	hintere } Stahlzwiesel mit Nieten (nicht lakiert), zu Sätteln mit festen Seitenblättern	„
150	„	rechts } seitige { } Vorder- { } Glieder } zum Sattel mit beweglichen Seitenblättern	„
150	„	links } seitige { } Vorder- { } Glieder } zum Sattel mit beweglichen Seitenblättern	„
140	„	rechts } seitige { } Hinter- { } Glieder } zum Sattel mit beweglichen Seitenblättern	„
140	„	links } seitige { } Hinter- { } Glieder } zum Sattel mit beweglichen Seitenblättern	„
120	„	vordere } Zwieseln { } } zum Sattel mit beweglichen Seitenblättern	„
120	„	hintere } Zwieseln { } } zum Sattel mit beweglichen Seitenblättern	„
3800	Kg.	hölzerne Sohlennägel zu ledernen Schuhen	1 Kg.
23600000	Stück	eiserne Sohlennägel	1000 Stück
62300	Paar	neuartige Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
7800	Stück	schwarzlackierte Roll- } kleinere } zum Tornister M. 1888	1 Stück
5400	„	schnallen mit Dorn } grössere } zum Tornister M. 1888	„
2700	„	viereckige Ringe zur Infnt.-Patrontasche	„
1300	„	„ Ringe } zum Tornister-Traggerüst M. 1888	„
1000	„	„ ovale Schnallen } zum Tornister-Traggerüst M. 1888	„
2700	„	„ Doppelknöpfe } zum Tornister-Traggerüst M. 1888	„
800	„	Gewehrriemenschnallen	„
1900	„	schwarzlackierte Spannkloben } zum Patronen-Tornister	„
4700	„	Ersatzfederhaken } zum Patronen-Tornister	„
30500	„	verzinnte Tornister-Nadeln	„
9300	Paar	Dragoner } Sporen sammt Schrauben	1 Paar
5160	„	Husaren } Sporen sammt Schrauben	„
500	Stück	fertige { Kappen } aus grau-melierten Halina } für Kerkerträflinge	1 Stück
80	„	Kaputröcke } aus grau-melierten Halina } für Kerkerträflinge	„
300	„	Leibel mit Armeln } aus grau-melierten Halina } für Kerkerträflinge	„
610	„	Winterhosen ohne Springeisen } aus grau-melierten Halina } für Kerkerträflinge	„
400	„	Sacktücher aus blaugedrucktem Baumwollstoff } für Kerkerträflinge	„
57300	„	Leibel } aus gewirktem Baumwollstoff (je zur Hälfte nach der 1 und 2 Grössengattung).	„
10200	„	Unterhosen } aus gewirktem Baumwollstoff (je zur Hälfte nach der 1 und 2 Grössengattung).	„
33670	Garnituren	Rohrplattenstoff Einsätze**) zum { Tornister M. 1888	1 Garnitur
30600	„	Rohrplattenstoff Einsätze**) zum { Patronen-Tornister	„
90	„	Rohrplattenstoff Einsätze**) zum { Schriften- „	„
1130	„	Rohrplattenstoff Einsätze**) zum { Werkzeug- „	„

Wien, am 22 September 1896.

*) Werden vor dem Verzinnen im Etablissement des Erzeugers von Organen der betreffenden Montur-Depots visitiert.

**) Das für diesen Artikel bisher bestandene Privilegium ist nunmehr erloschen.

L. 6034 (7320 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Brandysa pko Hermanowi Salzerowi pto 125 zł. w. a. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 291 ks. grunt gminy Milówka na dzień 25 listopada 1896 o godzinie 10 rano.

Wadyum 100 zł. 4 ct.

Cena szacunkowa 1004 zł.

Podkup ofiarowany przez Jakóba Cierera wynosi 120 zł. 05 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Karol Drozdowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

Milówka, dnia 19 sierpnia 1896.

L. 2050 (7517 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Königa w kwocie 223 zł. aw. z pn. zostanie połowa realności wykazem hipotecznym l. 91 ks. gr. gminy Dobrowlany objętej w 5/20 częściach Stefana Korkuna, w 3/20 częściach Iwana Stasiów i po 1/20 części Parac: Dułysz i Mikołaja Stasiów własna dnia 3 listopada i 3 grudnia 1896 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 396 zł. 75 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadyum wynosi 39 zł. 78 ct.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, do rąk kuratora adw. dr. Baczyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy,

Stryj, 6 września 1896.

L. 2168 (7570 1—3)

Dnia 22 października b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biórze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1897 różnych artykułów sklepowych.

Bliższych wiadomości co do ilości i jakości poszczególnych materyałów, jakoteż co do warunków dostawy, powziąć można w zwykłych godzinach urzędowych w biórze podpisanego c. k. zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 10 października 1896.

L. 4193 (7515 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 102 zł. aw. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności a) lwh. 17 ks. gr. gm. Ryczychów objętej dłużniczki Maryi z Dumyczów Bołtacz własnej i b) lwh. 138 gm. Ryczychów objętej dłużnika Oleksy Bołtacza własnej na rzecz Leiby Langnasa w dniach 22 października 1896 i dnia 25 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2080 zł. aw., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1857 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, 30 maja 1896.

L. 9629 (7511 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 29 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazami hipotecznymi l. 3735 ks. gr. dla gm. Rosochacz Semania Bawistego własnej na rzecz c. k. Skarbu Państwa w celu wydobycia pretensyi w kwocie 1036 zł. 17 ct. i 23 zł. 7 ct.

Cena wywołania 1326 zł.

Wadyum 132 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Ludwika Grzybowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków, 15 lipca 1896.

L. 10013 (7509 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 12 rat pożyczkowych po 20 zł. z 10% odsetkami od zapadłości każdej raty, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, resztującego kapitału 248 zł 35 ct. i 12 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w biórze Nr. II w dniach 2 listopada 1896 i 2 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 700 B. poz. 1 księgi gruntowej gminy kat. Koniuchy własność Fedka Pawliszyna stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1178 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 117 zł 80 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Pohla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 15 września 1896.

L. 10854 (7560 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 października 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 30 listopada 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Anny Łobaza a te 1/6 części realności wh. 181 i 1/3 części realności wh. 182 ks. gr. gm. Miłowanie objętej na rzecz Mendla Fischweichera pto 7 zł. 20 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 73 zł. 33 ct.

Wadyum 7 zł. 33 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 8 sierpnia 1896.

L. 10853 (7549 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 27 listopada 1896 nawet poniżej takowej, licytacya całej realności pod lwh. 299 ks. gr. gm. kat. Buczkowice położonej według wykazu hip. 299 tejże gminy kat. Antoniego i Maryanny Godawów w jednej połowie a Anny Wrona względnie Jana Wrony i małol. Anny z Gluzów Wronowej w drugiej połowie własnej, tudzież 12/128 części realności lwh. 199 w Buczkowicach i 4/16 części realności lwh. 256 w Buczkowicach Antoniego i Maryanny Godawów własnych na rzecz Kasy oszczędności miasta Białej pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. dr. Cieszyński adwokat w Białej.

Biała, dnia 17 sierpnia 1896.

L. 6316 (7626 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Annie Musiejowskiej, Katarzynie Matys, Rozalii Zemelko od Katarzyny Osiadacz kwoty 18 zł 10 ct. aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach 15 października 1896 i 19 listopada 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya 1/6 części realności dłużniczki wyk. hip. l. 2 gminy Balice objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej.

Wadyum wynosi 7 zł. 40 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w tut. Sądzie.

Mościska, dnia 31 maja 1896.

Konkursa.

L. 72890 (7500 2—3)

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Balicach w powiecie krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., pobory:

Płaca rocznych	150 zł.
ryczałt kancelaryjny . . .	40 zł.
i wynagrodzenie	100 zł.

na posłańca pieszego codziennie do Zabierzowa i napowrót.

Podanie wnieść należy najpóźniej do 22 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 października 1896.

L. 54132 (7534 2—3)

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia księdza Pawła Kretowicza o rocznych 55 zł. a. w. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy urodzeni w Sękowy (powiatu Gorlickiego) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrządku rzymsko katolickiego, którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowy do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają, lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła, a przytem odszczególniają się chwalebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebaniach, jakoteż uczniowie szkół gimnazyalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowiczów lub krewni ś. p. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazyalnych.

Stypendyum trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej nad lat sześć i najdalej do czasu w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu rzym. kat. Biskupowi dyecezyi przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody, że według tego, co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel.
Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 27 września 1896.

L. 86 (7533 2—3)

Celem obsadzenia czterech posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z roczną płacą 400 zł. wraz z 25% dodatkiem aktywalnym tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa. W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 20 listopada 1896 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60/ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby wnieść za pośrednictwem c. i k. Władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.
Lwów, dnia 6 października 1896.

L. 61571 (7592 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą „Joela Biera zapis stypendyjny" o rocznych 186 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy) po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadania stypendyum służy Wmu Józefowi Kolisherowi, kupcowi i właścicielowi dóbr w Wiedniu.

Kandydaci powinni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni ś. p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwie dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel.
Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 6 października 1896.

L. 61570 (7566 1—3)

W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów wynoszących po sto pięćdziesiąt (150) zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Leona Boznańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla młodzieży dobrze się uczącej a ubogiej z ojca i matki Polaków urodzonej uczęszczające do jakichkolwiek szkół publicznych w Królestwie Galicyi i Lodom. wraz z Wielk. księstwem Krakowskiem z wyłączeniem jednak szkół początkowych (ludowych). Pierwszeństwo służy osobom płci obojej, które oprócz powyższych warunków wykażą pochodzenie po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym od rodziców należących do ludności wioski ś. p. fundatora.

Pobór stypendyum trwa aż do zupełnego ukończenia wszystkich studyów w jakimkolwiek zawodzie w obrębie Monarchii austryacko-węgierskiej i może być przedłużony jeszcze najwyżej na trzy lata w celu uzupełnienia wykształcenia zawodowego za granicą.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. włącznie i załączyć do nich metryki chrztu osoby ubiegającej się o stypendyum i jej obojga rodziców, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a w razie odwoływania się do pierwszeństwa także dowody pochodzenia od Boznańskich i Bobrownickich, a względnie od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa w powiecie Pilzneńskim.

Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z
Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 5 października 1896.

L. 1089 (7571)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady kasyera miejskiego z roczną płacą 420 zł. rozpisuje się konkurs z terminem do 31 października 1896. Kaucya wymagana w wysokości rocznej płacy.

Magistrat miasta
Biecz, 9 października 1896.
Burmistrz.

L. 115 (7550 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu potrzebuje zaraz pisarza biegłego z wykazaną praktyką w urzędzie hipotecznym za dziennem wynagrodzeniem 1 zł. 20 ct.

Biecz, dnia 7 października 1896.

L. 61578 (7567 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka Parzelskiego o rocznych 150 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich uczniów zrodzonych z ojca narodowości polskiej, uczęszczających do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 5 października 1896.

L. 61917 (7593)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Przemyskiej o rocznych 120 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to może otrzymać tylko taki uczeń gimnazyum Przemyskiego, który pochodzi z rodziców zamieszkałych w byłym obwodzie Przemyskim i ukończył czwartą klasę gimnazyalną z pierwszym stopniem celującym.

Nadane stypendyum może stypendysta pobierać aż do zupełnego ukończenia gimnazyum w Przemyślu.

Prawo rozdawnictwa służy Namiesnikowi Galicyi.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum Przemyskiego do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z
Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 5 października 1896.

L. 1124 (7569 1—3)

C. k. Okręgowa Rada szkolna limanowska ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie z językiem wykładowym polskim.

Nauczycieli rzeczywistych przy szkołach jednoklasowych 1. w Kamionce małej, 2. w Łętowem, 3. w Mszanie górnej, 4. w Niedźwiedziu, 5 w Olszówce, 6. w Roztoce, 7. w Stroniu, 8. w Szczawie, 9. w Zalesiu, wszędzie z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem ewentualnie odpowiednem relutum.

II. Młodszego nauczyciela przy dwuklasowej szkole w Kasince małej z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy w terminie sześciotygodniowym od dnia pierwszego ogłoszenia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Limanowy, dnia 29 września 1896.

Kuratele.

L. 15836 (7477 3—3)

Dla umysłowo chorej Magdaleny Pawlik w Krakowie ustanowiono kuratorem Jana Pawlika.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Kraków, 22 września 1896.

L. 15839 (7476 3—3)

Dla umysłowo chorej Wiktoryi Makowskiej z Krakowa, ustanowiono kuratorem Józefa Przybyłowicza.

C. k. Sąd powiatowy miejsko del.
Kraków, 22 września 1896.

L. 12899 (7512 2—3)

Sosia Reitmann zam. Zucker z Doliny uznaną została za umysłowo niedołężną.

Kuratorem dla niej ustanowiony Mojżesz Reitmann z Doliny.

Dolina, 20 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 86099

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Wiedniu, znosząc swe rozporządzenie z dnia 15 września b. r. L. 86566 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z dnia 22 września b. r. L 80878 wzbroniło rozporządzeniem z dnia 3 października b. r. L. 92682 wprowadzać do Austryi Niższej zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych politycznych powiatów Galicyi a mianowicie: Bóbrka, Bohorodczany, Brody, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Kałusz, Kołomyja, Limanowa, Mościska, Nadwórna, Nowy Sącz, Przemyśl, Przemyślany, Rohatyn, Sambor, Stryj, Tłumacz, Turka, Zbaraż, Złoczów, Żydaczów i Żywiec.

Wprowadzanie rzeźnego bydła rogatego z tych powiatów do Wiednia St. Marx dozwolone jest jednak przy zachowaniu przepisów rozporządzeń c. k. Namiestnictwa niższo-austryackiego z dnia 10 września i 15 października 1895 L. 84899 i 97615 pod tymi samymi warunkami, pod którymi wolno przywozić do Wiednia bydło rogate z zapowietrzonych zarazą pyskowo-racicową obszarów Węgier.

Przywóz do Wiednia St. Marx świń z miejscowości wolnych od zarazy pyskowo-racicowej wyżej wymienionych powiatów Galicyi, dozwolony jest przy zachowaniu warunków podanych w rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Wiedniu z dnia 14 listopada 1895 L. 109167 względnie w reskrypcie Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 listopada 1895 L. 32493 (tut. obwieszczenie z 22 listopada 1895 L. 94784).

Natomiast ze względu na stan zarazy pomoru świń w Galicyi przywóz do Austryi niższej nierogacizny chudej przeznaczonej do chowu (t. zw. Futter-Laufer-Handelsschweine) wzbroniony jest i nadal z całej Galicyi.

Przekroczenia niniejszego zakazu, który obowiązuje od 5 października 1895 w miejsce zakazu ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 5 października b. r. L. 85664 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 października 1896.

L. 86865

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 5 października 1896 L. 33.507. postanawia aż do odwołania co następuje:

A) Z powodu panującej **na Węgrzech**

1. **zarazy pyskowo-racicowej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi zwierząt racicowych (rogacizny, owiec, kóz i świń) z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie z:

a) Komitatów Arva, Baranya, Bereg, Fejér, Máramaros, Moson, Nyitra, Pozsony, Somogy, Sopron, Sáros, Tolna, Trencsén, Ung, Vas, Veszprém, Zala i Zemplén;

b) król. wolnych miast H. M. Vásárhely, Sopron i Szekesfehervar;

2. z powodu **zarazy „pomoru świń“** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie z:

a) Komitatów Abanj, Torna, Arad, Bács, Bodrog, Baranya, Bars, Békés, Bihar, Borsod, Csanad, Esztergom, Fejér, Gömör-Kis-Hont, Györ, Hajdu, Heves, Hont, Jasz Nagy-Kun Szolnok, Komárom, Krassó-Szöreny, Moson, Nógrád, Pest-Pilis-Solt-Kis-Kun, z wyjątkiem zakładu tuczenia świń w Kóbánya (Steinbruch), dalej z komitatów Pozsony, Szabolcs, Szatmár, Szilagy, Szolnok-Doboka, Sopron, Somogy, Szeb n, Temes, Tolna, Torontál, Vas, Veszprém, Zala i Zemplen;

b) król. wolnych miast: Arad, Baja, Debreczen, Györ, Hod-Mezö-Vasarhely, Kassa, Kecskemet, Koloszvár, Komárom, Nagyvárad, Pancsova, Szabadka, Selmecz és Bélabanya, Szatmàr, Németi, Szeged, Ujvidék, Versecz i Zombor.

B) Z powodu panującej w **Kroacyi-Slawonii**

1. **zarazy pyskowo-racicowej** zakazuje się wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Kroacyi-Slawonii, a mianowicie z komitatów: Belovar-Kreutz, Syrmien i Virovitica;

2. z powodu **zarazy "pomoru świń"** zakazuje się wprowadzania do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Kroacyi-Slawonii a mianowicie z:

a) komitatów Agram, Pozega, Syrmien i Virovitica;

b) obszarów miast Petrinja, Sissek, Kostajnica, Ivanić i Brod.

Wprowadzanie do Galicyi świń chudych, do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelsschweine) wzbronione jest i nadal z całych Węgier tudzież z Kroacyi Slawonii.

Postanowienia tyczące się przywozu do Galicyi, **a mianowicie do miast:** Krakowa, Podgórza, Nowego Sącza, Tarnowa, Jarosławia, Przemyśla, Lwowa, Stryja, Stanisławowa, Kołomyi i Żywca, żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 klgr. wagi, tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem okołonerkowym z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii pozostają i nadal niezmienione.

Zakaz przywozu do Galicyi bydła rogatego z rejonu Węgier zamkniętego z powodu zarazy płucnej, do którego należą komitaty: Arva, Lipto, Nyitra, Pozsony, Szepes, Trencsén, Turocz i Zólyon, tudzież obręb miasta Pozsony utrzymuje się i nadal w mocy obowiązującej.

Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów paszportowych i przepisów o ruchu bydła.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które obowiązuje **od dnia 12 października 1896.** w miejsce tutejszych rozporządzeń z dnia 13 i 16 września b. r. L. 78.982 i 80 202 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ustawy z dnia 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 11 października 1896.

L. 12408 (7478 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Kędrę w Humnisku, że Józef Kędra pod dniem 2 września 1896 do l. 12408 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 23 zł. 50 ct., na który termin w tutejszym Sądzie do rozprawy na dzień 3 listopada 1896 o godz. 9 rano i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Stanisława Kędrę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 10 września 1896.

L. 84830 (7497 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Egzamin dla nadania upoważnienia urzędowego na techników asekuracyjnych.

W myśl postanowień rozporządzenia Ministerstwa spraw wenętrznych i Ministerstwa wyznań i oświaty z 3 lutego 1895 Dz p. p. Nr. 23 co do nadawania upoważnień technikom asekuracyjnym ogłasza się niniejszem, że ustanowiona w Ministerstwie spraw wewnętrznych komisya egzaminacyjna przedsięweźmie egzamina dla kandydatów, którzy ubiegają się o nadanie urzędowego upoważnienia na techników asekuracyjnych w pierwszej połowie miesiąca listopada 1896.

Osoby ubiegające się o przypuszczenie do złożenia egzaminu w tym terminie, mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podanie do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do 20 października 1896.

Do podań mają być dołączone w myśl §. 3 powołanego rozporządzenia.

1. świadectwo przynależności albo inny jaki dowód austryackiego obywatelstwa.

2. dowód własnowolności (metryka chrztu lub urodzenia), ewentualnie przyznanie pełnoletności.

3. świadectwo moralności, wydane przez miejscową władzę policyjną.

4. świadectwo ukończonej średniej szkoły.

5. świadectwo, że ubiegający się o przypuszczenie do egzaminu uczęszczał na wykłady wyższej matematyki na uniwersytecie,

6. świadectwo wydane przez instytucye asekuracyjne albo publiczne urzędy lub inne jakie wiarygodne poświadczenie, że i jak długo ubiegający się był zatrudniony samoistnie, albo w służbie pewnej instytucyi asekuracyjnej albo w publicznym urzędzie wykonywaniem prac asekuracyjno-technicznych.

Taksy egzaminacyjne dla poszczególnych kandydatów dopuszczonych do egzaminu w ciągu wyżej ustanowionego terminu egzaminacyjnego oznaczy przewodniczący komisyi egzaminacyjnej.

Wiedeń, dnia 29 września 1896.

Z c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

L. 1335 (7541 1—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 24 listopada 1896 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 6 października 1896.

L. 6232 (7552 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Iwan Tełeban wniósł pod 12 września 1896 l. 6232 pozew przeciw Michałowi Fenkanyn o 30 zł. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Michała Fenkanyna, ustanawia się kuratora Michała Guzylaka wójta z Wisłoka.

Do rozprawy wyznaczono tsrmin na dzień 26 października 1896 o 9 rano.

Wzywa się pozwanego Michała Fenkanyna, aby przed terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 12 września 1896.

L. 2791 (7513 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu małoletnich Karolinę i Franciszka Grzybków, że Antoni Janik wniósł przeciw nim pozew sumaryczny o zapłatę 150 zł. w. a., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 października 1896 godz. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanych Karolinę i Franciszka Grzybków, aby na powyższym terminie przez ich prawną opiekę się stawili albo porozumieli się z ustanowionym dla nich kuratorem Józefem Korzeniowskim lub innego zastępcę Sądowi przedstawili w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą,

Frysztak, dnia 30 lipca 1896.

L. 19658 (7518 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że na pozew Mechla Jakóba Auerbacha i Sary Tauby Auerbach przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Ruchli Steinhauser, Samuelowi Zwilling, Ettli Zwilling, Naftalemu Steinhauser i Lei Steinhauser o intabulacyę za właścicieli całej realności w Stryju Nr. 126 miasto, wyk. hip. 642 i wykreślenie poz. 1, 5 i 7 karta B tegoż wykazu, ustanowiono kuratorem pozwanych, adwokata Falka w Stryju, wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na 4 listopada 1896 godzinę 9 rano i wzywa tychże pozwanych do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 28 września 1896.

L. 11141 (7508 2—3)

C. k. powiatowy m. del. Sąd w Sanoku podaje do wiadomości, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku przeciw Janowi Romanowi i towarzyszom pozew l. 11141 pto 50 zł. w. a. wniosło i dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Jana Romana, kuratorem adw. kraj. dr. Flakowicza z substytucyą adw. kraj. dr. Bendla w Sanoku ustanowiono i do drobiazgowej rozprawy termin na 26 listopada 1896 wyznaczono, pozwany przeto potrzebnej informacyi kuratorowi pod rygorem prawa nadesłać ma.

Sanok, dnia 31 sierpnia 1896.

L. 3661 (7486 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Giblaka, iż Marya z Giblaków Posterczykowa wniosła przeciwko niemu pozew o zapłacenie 59 zł. 96 ct. wa., na który termin do sumarycznej rozprawy na 20 października 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dlań Jana Janczego wójta ze Sromowiec wyżnich ustanowiono.

Rzeczą zatem jego jest potrzebną informacyę kuratorowi udzielić, lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

Sąd powiatowy

Krościenko, 3 września 1896.

L. 8756 (7484 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Zottenberga jako spadkobiercę Jakóba Zottenberga, iż Piotr Blahaczek wniósł prośbę de pr. 21 lipca 1896 l. 8756 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 110 zł. z pn. ze stanu biernego połowy realności wyk. hip. 94 i 2319 gminy Gródek objętej, na rzecz Jakóba Zottenberga ciążącego i że na tę prośbę termin na dzień 21 października 1896 o godzinie 8 rano wyznaczono, ustanawiając dla Chaima Zottenberga kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku, któremu informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać winien.

Gródek, dnia 7 sierpnia 1896.

L. 16819 (7312 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich, którzyby zgubioną przez Adelę Podoską w Krakowie zamieszkałą, kartę zastawu Przemyskiej kasy oszczędności oddziału zastawniczego na zastawy ruchome z dnia 19 grudnia 1895 Nr. 4368 odnoszącą się do zastawu złotego zegarka z dwoma kopertami oznaczonego na wierzchniej kopercie literami A. M. w swem posiadaniu mieli, aby takową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym, tutejszemu Sądowi obwodowemu tem pewniej nadesłali, inaczej dokument ten za amortyzowany uznany zostanie.

Przemyśl, 5 września 1896.

L. 9219 (7335 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wzywa posiadacza zaginionego weksklu z daty Tarnobrzeg, 14 marca 1895 na kwotę 100 zł. opiewającego, za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie wystawionego a przez Altera Spielvogla i Chanę Spielvogel, jako akceptantów podpisanego. aby weksel ten w przeciągu 45 dni Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego czasu na ponowne żądanie Israela Schlüssela, ostatniego posiadacza tegoż, za umorzony uznany będzie.

Rzeszów, dnia 3 września 1896.

L. 8745 (7483 3—3)

Katarzynę Schlossberger niewiadomą z życia i miejsca pobytu zawiadamia się, iż Katarzyna 1o v. Bobko 2o v. Burda wniosła przeciw niej pozew de pr. 21 lipca 1896 l. 8745 o własność pgr. 1291/2, 1292/1 i 1393/2 gminy Kiernica, na który termin do obrony na dzień 26 października 1896 wyznaczono, ustanawiając dla niej kuratora adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku, któremu informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać winna.

Gródek, dnia 7 sierpnia 1896.

L. 56106 (7360 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ignacemu Lewakowskiemu i spadkobiercom ś. p. Oktawii Lewakowskiej, Władysławowi, Karolowi, Alfredowi i Maryi Lewakowskim względnie ich z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom z powodu wniesionego przez Mojżesza Reissa i Jakóba Seinwla dw. im. Reissa, tudzież Aleksandra Domaszewicza przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ignacemu Lewakowskiemu i wymienionym spadkobiercom ś. p. Oktawii Lewakowskiej względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego ciała hipotecznego whl. 490 I ks. gr. miasta Lwowa egzekucyjnego prawa zastawu dla rocznego czynszu grunt. za lata od 1849 do 1853 w łącznej kwocie 30 zł. m. k. z pn. kuratorem ad actum w osobie p. adwokata dr. Starczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Marynowskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ignacego Lewakowskiego i wymienionych spadkobierców ś. p. Oktawii Lewakowskiej względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby u ustanowionego kuratora lub też osobiście w sądzie się zgłosili, lub innego zastępcę sobie wybrali oraz celem przestrzegania praw swych stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 września 1896.

L. 56484 (7361 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Leiba Mandelkerna przeciw Samuelowi Bardach pto 76 zł. 96 ct. z pn. adwokata dr. Horowitza kuratorem a adw. dr. Klarfelda tegoż kuratora zastępcą dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Bardacha i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi lub jego zastępcy potrzebną informacyę przed terminem do sumarycznej rozprawy na 13 października 1896 wyznaczonym udzielił, do swej obrony służące kroki poczynił lub sam osobiście do rozprawy stanął, lub innego pełnomocnika przed powyższym terminem lub w dniu rozprawy wymienił, gdyż ze zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 września 1896.

L. 8526 (7250 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Izraela Weissa, iż na prośbę c. k. Urzędu podatkowego w Rohatynie imieniem Wysokiego Skarbu Państwa tus. uchwałą z 8 kwietnia 1895 l. 5177 dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 16 zł. 47 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 459 gm. kat. Knihynicze i że uchwałę tę do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Lipinera z Rohatyna doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 24 lipca 1896.

L. 35210 (7388 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia przebywającą za granicami państwa Austryackiego Rachelę z Blauroków Rendlową, iż uchwałą z dnia 3 lipca 1896 l. 24589 zarządzono wykreślenie prawa zastawu dla obowiązku Peretza Kahanego zapłacenia sumy 13100 zł. w. a. tytułem resztujących 2/3 części licytacyjnej ceny kupna z pn. zaintabulowanego na rzecz wierzycieli hipotecznych i byłych właścicieli realności pod lk. 40 dz. VIII w Krakowie oraz wykreślenie prawa zastawu dla wszelkich długów i ciężarów na powyższą resztującą cenę kupna w kwocie 13100 zł. w. a. przeniesionych ze stanu biernego realności pod lk. 40 dz. VIII w Krakowie, i że przeznaczony dla niej egzemplarz powołanej uchwały doręczono adw. dr. Danielowi Kaufmannowi jako ustanowionemu dla niej w tym celu kuratorowi ad actum.

Kraków, 11 września 1896.

L. 5397 (7339 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sprawie tabularnej Simche Dillera, dotyczącej przeniesienia prawa własności do posiadłości lwh. 44, 45 i 46 gminy Rozpucie dotąd na imię Marceli Filik wpisanych na rzecz Simche Dillera, dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Marceli Filik kuratorem Piotra Małego z Łodzinki górnej ustanawia a kurandkę wzywa się, by Sądowi innego swego zastępcę wskazała, gdyż inaczej rezolucye w tej sprawie ustanowionemu kuratorowi doręczone będą

Bircza, 27 września 1896.

L. 11020 (7336 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście Nr. 175 na 350 zł. 16 ct. opiewającej, na imię Ruchli Schwarzthal wystawionej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie, Sądowi tutejszemu przedłożyła, gdyż inaczej po upływie terminu zakreślonego, książeczka wyżej wspomniona za nieważną i nieistniejącą uznaną zostanie.

Sambor, 22 sierpnia 1896.

L. 6262 (7302 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Agnieszkę Walkowicz, iż celem wytoczenia jej imieniem łącznie z Janem Sępkiem przeciw Józefowi Saradowi, Petroneli Saradowej, Walentemu Saradowi i małoletniej Agnieszce z Mazurów Saradowej do rąk ojca Pawła Mazura sporu o zniesienie współwłasności realności lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Zalasowa objętej, Tytus Bujnowski notaryusz w Pilźnie kuratorem ustanowiony został.

Tuchów, 4 września 1896.

L. 6472 (7344 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 11 maja 1896 l. 3287 ustanawia Pawła Gabryluka z Koziny kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Humeniuk i o tem tę celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 30 sierpnia 1896.

L. 27112 (7350 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Jana Litzenbergera w Ameryce przebywającego, że wskutek prośby z 25 maja 1892 l. 10875 Michał Michałków i Iwan Pawłów za właścicieli parcel gruntowych 1241, 1242, 1243, 1245, 1248/1, 1248/2 1252, 1253 i 1254 wyk. hip. 61 ks gr. gm ny Wola Dołhołucka przedtem jego własnością będących zaintabulowani zostali i że odnośna uchwała doręczona zostaje ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Altmanowi w Stryju.

Stryj, dnia 22 marca 1896.

L. 10060 (7421 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Darochę, że przeciw niemu wniósł Jan Pasierb pozew de praes. 23 września 1896 l. 10060 i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Fischlerowi z substytucyą adwokata dr. Uiberalla w Rzeszowie i poleca mu, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 24 września 1896.

L. 14697 (7424)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy istniejącej już firmie kopyczyniecki bank ludowy w Kopyczyńcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką wpisano, iż na walnem zgromadzeniu tego stowarzyszenia, w dniu 18 grudnia 1895 odbytem w miejsce dotychczasowego drugiego dyrektora Salamona Thaua wybrany został drugim dyrektorem Chaim Rothmann syn pierwszego dyrektora Seide Rothmana.

Tarnopol, 17 sierpnia 1896.

L. 3518 (7494 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Stanisława Kędzierskich, ażeby w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym się zgłosili i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku po Józefie Kędzierskim zmarłym w Białej dnia 17 kwietnia 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niewiadomych z miejsca pobytu kuratorem Janem Kycem z Białej byłby przeprowadzonym.

Tyczyn, 10 czerwca 1896.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

We wtorek dnia 13 października

Chichotka

(Die Lachtaube)

Operetka w 3 aktach Jana Landesberga i Leona Steina, muzyka Eugeniusza Taunda.

(Z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru.)

OSOBY:

Wojewoda Stojanowicz .	Myszkowski
Helena, jego żona .	Bohussówna
Maryan, kniaź bułgarski .	Orzelski
Kordula Apafi, powiern. Heleny	Kasprowiczowa
Wasylko, oberżysta .	Bogucki
Tatiana, jego żona .	Kliszowska
Latek, urzędnik wojewody	Kratochwil
Postulka, powiernik wojewody	Lelewicz
Jan, brat Tatiany .	Neuman

Rzecz dzieje się w Bułgaryi w XVIII stuleciu.

Reżyser: Julian Myszkowski.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Ukończony prawnik zamierzający poświęcić się zawodowi notaryalnemu z dłuższą praktyką notaryalną tak manipulacyjną jak i konceptową, poszukuje posady w kancelaryi notaryalnej na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia: poste restante Lwów, główna poczta, pod adresem „Posada“. 1190

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po zł. 3.50 i 4. — Sita włosienne do przecierania mięsa po zł 1.—, 1 30 i 1 60 poleca PIOTR CHRZĄSTOWSKI, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw katedry. 1183

Najlepsza

masa do zapuszczania podłóg

z fabryki 1114

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie „**Orient**“

Uznanie

Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

Darlehen 1139

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

HAFTY

na kanwie, suknie i innych materyałach, zaczęte i gotowe, w najnowszych wzorach. **Wełna** na pończochy i skarpetki. **Towary** drobiazgowe i przybory do **krawieczczyzny damskiej**, otrzymał świeże transporta i poleca po możliwie niskich cenach

handel towarów drobiazgowych

Antoniego Endersa

Lwów, Rynek l. 26.

1136

HERBATA

rzeczywiście chińska, przez Rossyę sprowadzana, o wybornym smaku, 4 wyśmienite gatunki. Pakiet 125 gr: Nektar książęcy ct. 62, Perła Chin ct. 75, Bukiet król. zł. 1, Kwiat cesarski zł. 1 25

KAZIMIERZ LEWICKI

Lwów, ul. Trybunalska.

1138

! Sensacyjna nowość !

Dr. med. Lahmann

W jaki sposób

odzyskamy zdrowie?

(Głos przestrogi do ludzkości)

Cena 30 ct.

Ważne dla zdrowych i chorych.

Do nabycia w księgarniach lub u wydawcy.

Wydawnictwo arcydzieł hygienicznych w Krakowie, ul. Stolarska 13.

1184

Wielka Inspracka Loterya 50 centowa

Ciągnienie 7. listopada. 1170

Główna wygrana 75.000 koron

Gotówka 20 prc. mniej.

Losy po 50 ct. sprzedają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, August Schellenberg i Syn, Schellenberg i Kreiser, Sokal i Lilien, M. Klarfeld.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,
4½ prc. listy hipoteczne.
5 prc. listy hipoteczne premiow.
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
4½ prc. listy Banku krajowego.
4 prc. listy zast. Banku krajowego.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
4½ prc. pożyczkę krajową galic.
4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propin. węg.
4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3

C. k. uprz.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 30 września 1896 było w obiegu:

4½% listów hipotecznych	zł.	38,333.300
4% listów hipotecznych . . .	„	7,549.600
5% listów hipotecznych premiow. .	„	6,537.300
łącznie . . .	„	52,420.200
Asygnacyi kasowych	„	1,648.650

Lwów, 1 października 1896.

(Przedruk nie będzie płacony). 1207 **Dyrekcya.**

MAGAZYN FUTER

BRACI LUBELSKICH

Lwów, ul. Wałowa l. 3 1182

posiada na składzie obfity wybór we wszelkich najnowszych fasonach, tak męskich jakoteż damskich, oraz materye na wierzchy do futer i przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonywując takowe według najnowszej mody i po najniższych cenach. Cenniki franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.